Nr. 69. PIĄTEK 26. MARCA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct, kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarté wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: za II. ćwierćrocze zł. 3
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł.
Pocztą: za II. ćwierćrocze zł. 4
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z „Przewodnikiem“

W miejscu: kwartalnie 3 zł. 75 ct. miesięcznie 1 zł. 30 ct.
Pocztą: kwartalnie 4 zł. 75 ct. miesięcznie 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 19. marca r. b. nadać najłaskawiej dyrektorowi urzędów pomocniczych przy galicyjskiem Namiestnictwie, Ignacemu Ostoji Słońskiemu, w uznaniu wieloletniej, wiernej i gorliwej służby, tytuł cesarskiego radcy z uwolnieniem od taksy.

J. E. pan Minister rolnictwa zamianował p. Bronisława Zarzeckiego praktykanta rachunkowego Namiestnictwa, asystentem rachunkowym w randze XI. klasy dyet przy c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu mianowała kontrolora urzędów podatkowych Aleksandra Korczyńskiego kontrolorem przy magazynie tytoniu i stemplów w Jagielnicy.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie nadała posadę poborcy przy ubocznym urzędzie cłowym w Szczucinie Franciszkowi Gutowskiemu, adjunktowi podatkowemu w Wadowicach.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela tymczasowego w Muninie Augusta Zygmuntowskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Muninie; i tymczasowego nauczyciela szkoły w Łuczce Hipolita Jaworskiego rzeczywistym nauczycielem młodszym, zawiadującym stale szkołą filialną w Łuczce.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 26. marca.

Pewna część prasy wiedeńskiej zrażona do rządu jego nieugiętem postępowaniem w sprawach skarbowych i kolejowych usiłuje nadać jednej z ostatnich uchwał Izby deputowanych znaczenie wyrazu nieufności. Uchwała ta odroczyła do sessyi jesiennej jedno z kolejowych przedłożeń rządowych. Podziwiać należy spryt, z jakim ci niezadowoleni dziennikarze bronią raz podniesionego twierdzenia pomimo wszelkich wskazówek zadających kłam ich argumentom. Pominąwszy tę okoliczność, że uchwała w mowie będąca powziętą została wśród pospiechu, który wybitnie cechował ostatnie posiedzenia Izby deputowanych, pominąwszy dalej i tę okoliczność, że większość, która powstała przeciw wnioskowi rządowemu, była tylko przypadkową i nieznaczną, chcemy tu jedynie zwrócić uwagę na to, że żadna uchwała chociaż by nawet nie odraczała, lecz wprost obalała wniosek rządowy, nie może być nazwaną wyrazem nieufności, jeżeli Izba nie miała takiego zamiaru. A właśnie w tym wypadku większość Izby pewnie nie przypuszczała, że jej uchwała będzie w ten sposób tłumaczoną. Większość ta składa się z deputowanych, którzy w daleko ważniejszych sprawach nawet z pewną abnegacyą poparli rząd i złożyli mu wyraz niezachwianego zaufania. Zresztą zgodność pomiędzy rządem a większością parlamentarną powinna ograniczać się tylko do spraw zasadniczych, a jeżeli i w sprawach podrzędnych ma się rozstrzygać kwestya zaufania, to pierwej musi być ona wyraźnie podniesioną. Nikt nie odważy się utrzymywać, że odroczenie przedłożenia kolejowego jest kwestyą zasadniczą, a żaden minister lub deputowany nie oświadczył, że głosowanie w tej sprawie będzie uważanem za kwestyę zaufania.

Węgierskie zjednoczenie stronnictw największą przysługę odda sprawie narodowej w prowincyach a mianowicie w Siedmiogrodzie. Jakkolwiek Siedmiogród nie posiada odrębności autonomicznej i wskutek ugody zlany został z całym obszarem korony św. Szczepana w jednolitą całość, mimo to utrzymały się tam dążności partykularystyczne nawet w kołach sprzyjających węgierskiemu organizmowi państwowemu. Węgry nie ukrywali bynajmniej tego faktu lecz owszem przyznawali się, że na nich cięży wina, gdyż nie potrafili dotąd ściśle zastosować ustaw łączących Siedmiogród z Węgrami węzłem wspólnych instytucyj i urządzeń politycznych. Ustawy oparte na ścisłej unii pomiędzy królestwem węgierskiem i Siedmiogrodem nie osiągnęły celu, gdyż nie zatarły zupełnie różnic, które wytworzyły się pod wpływem odmiennych stosunków politycznych przed ugodą z r. 1867. Różnice te i partykularystyczne zachcianki mogły jeszcze długo utrzymać się w dotychczasowym rozmiarze, a nawet dalej rozwijać się, gdyż stronnictwa używały ich za broń dogodną w walce domowej. Deakiści i zwolennicy Tiszy niewahali się wojować tą bronią pomimo częstych przestróg bezstronnych świadków domowych walk politycznych, pomimo widocznych korzyści, jakie ztąd odnosiło stronnictwo narodowościowe. Sasom siedmiogrodzkim i Rumunom sprzyjały bardzo takie stosunki, bo im więcej zacierało się polityczne znaczenie unii, tem prawdopodobniejszem było bodaj częściowe osiągnięcie własnych celów. Obecnie spodziewać się można bardzo korzystnej zmiany tych stosunków. Zjednoczenie stronnictw dokonane w parlamencie znalazło silny odgłos w Siedmiogrodzie i już dzisiaj żywioł węgierski stanął tam w jednym zwartym szeregu. Interesa prowincyonalne i zachcianki odrębne przestaną odgrywać dotychczasową rolę w stronnictwie narodowem a Sasi i Rumuni przekonają się wkrótce, że także zmienić muszą swoją taktykę. Dotychczasowa opozycya nie wróży im już żadnych korzyści, a szczere zbliżenie się do rządu zapewniłoby im spełnienie niejednego gorącego życzenia. Zwłaszcza Sasi powinni wziąć sobie do serca tę zmianę stosunków, bo niechęć ich jest bardzo świeżej daty i wywołaną została tylko zbytnią drażliwością w głośnej przed rokiem sprawie uniwersytetu narodowego. Sasi związani są z żywiołem węgierskim naturalnym węzłem potrzeb i celów politycznych. W sojuszu z tym żywiołem mogą zachować swoją indywidualność narodową, gdy tymczasem przymierze z żywiołami opozycyjno-narodowościowemi wróży im najsmutniejszą przyszłość.

Artykuły niemieckich dzienników o ujemnych stronach ustawy włoskiej, która określa stosunek papieża do państwa, nie były bynajmniej niewinną zabawką publicystyczną. Po długim rozbiorze tych stron ujemnych, po wyliczeniu wszystkich niemiłych kolizyi, na jakie ustawa gwarancyjna może nieraz Włochy narazić, występują dopiero teraz na jaw właściwe życzenia ujęte w formę dodatniego wniosku. Niemcy chciałyby po uchyleniu ustawy gwarancyjnej uregulować prawa papieża i jego stosunek do władz świeckich zapomocą międzynarodowego traktatu, nad którego dopełnieniem miałyby czuwać wszystkie podpisane na nim mocarstwa. Życzenie to nie objawione dotąd ani w urzędowej ani w półurzędowej formie przebija tak wyraźnie ze wszystkich głosów w tej sprawie, że koniecznie trzeba się nad niem zastanowić. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że papież zachowałby wobec ewentualnego traktatu stanowisko, jakie zajął wobec ustawy gwarancyjnej, t. j. stanowisko bezwarunkowej negacyi i protestu. Nieuznałby on ani praw ani obowiązków określonych w tym traktacie tak samo, jak dzisiaj zgoła nic go nie obchodzą postanowienia ustawy gwarancyjnej. Traktat

---

KILKA RYSOW Z ŻYCIA KASZTELANOWEJ KAMIŃSKIEJ

II.

Jenerał Piotr Kreczetników zostawił szczegółowy dziennik czynności swoich w Polsce w 1767 i 1768. Wojskowi naczelnicy oddziałów w tym czasie byli zarazem agentami politycznymi pod głównem zwierzchnictwem księcia Repnina, a Kreczetników podał w dzienniku swym treść rozkazów odbieranych z Warszawy, a nadto dołączył oryginały samych depesz. Bodjański w roku 1863 ogłosił ten ciekawy dokument historyczny z rękopisów biblioteki Moskiewskiego uniwersytetu, Żupański wydał go niedawno w polskim przekładzie.

Kreczetników nie wdaje się w żadne sądy o ludziach i wypadkach, nie pisał tego co myślał, ale co robił; najmniejszego współczucia ani nienawiści nie zdradzał nigdzie, bo zapewne ich nie miał. Dziennik jego suchy i bezbarwny, ale za to świadectwo niepodejrzanej wierzytelności. Repnin dyplomata, znał ludzi i krajowe stosunki; Kreczetników nie troszczył się o ich znajomość; w polityce tak samo jak w bitwie za spełnienie obowiązku uważał ślepe wykonanie rozkazu.

W konfederacyi radomskiej i sejmie delegacyjnym, które spowodowały następne klęski, wielki miał udział możny dom Potockich, szczególnie wojewoda Kijowski i kasztelanowa Kamińska. Z dziennika Kreczetnikowa, skreśliliśmy rolę tej ostatniej, jaką odgrywała w latach 1767 i 1768.

Kreczetników dostał rozkaz zostawania przy tej części korpusu, która będzie rozlokowana między Sandomierzem i Lwowem, i za główną kwaterę obrał Żółkiew, gdzie przybył 9go maja 1767 r., a zaraz tegoż dnia odebrał depeszę od posła, w której tenże zaleciwszy mu dom Potockich, szczególnie wojewodę Kijowskiego i krajczego koronnego, tak kończy:

— A jeszcze proszę okazywać życzliwość i powolność dla mieszkającej we Lwowie hr. Kossakowskiej, z domu Potockiej, kasztelanowej Kamińskiej. Mając wielki wpływ moralny na swą rodzinę, może nam jej przyjaźń zabezpieczyć, a dla własnego znaczenia w narodzie, chciałaby, ażeby wszyscy wiedzieli, że jest w łasce u naszego dworu.

Kreczetników, po swojem przybyciu wiele miał zajęcia. Dla konfederowania szlachty trzeba było w różne miejsca wysyłać oddziały z polecenia posła i wojewody Kijowskiego, który używał nadto siły zbrojnej dla przekonania niechętnych sąsiadów Miera starosty Buskiego i Miączyńskiego wojewody Czernichowskiego. Kreczetników ledwie 20go maja mógł dojechać do sąsiedniego Lwowa, dla poznania zaleconej sobie „damy“.

Kasztelanowa była uprzedzona o jego przyjeździe. Blisko 200 osób zastał u niej; sama z licznym orszakiem spotkała go u karety i zatrzymała na wieczerzę, zapraszając na dzień jutrzejszy na obiad. Kreczetników zadowolony wrócił do Żółkwi, ale jeszcze ze Lwowa wysłał kuryera z rozkazem, aby ochraniano włości kasztelanowej.

Kasztelanowa 1. czerwca oddała wizytę i zabrała Kreczetnikowa, aby zapoznać go ze swoim stryjecznym. W Krystynopolu zagrzmiały zamkowe armaty na powitanie dostojnego gościa, sam wojewoda Kijowski wyszedł naprzeciw a za nim wysypało się blisko półtorasta sproszonej szlachty, samych ludzi znacznych.

Wojewoda spieszył do Radomia, nie można więc było długo bawić. Na drugi dzień odjechała kasztelanowa z jenerałem. Odwiózłszy go, wróciła do Lwowa. Kreczetników natychmiast doniósł do Warszawy o swojej bytności we Lwowie i Krystynopolu, oraz o czem w rozmowach radzono, w dobrej wierze przychylając się do żądań nowych przyjaciół, wszakże w odpowiedzi, jaką odebrał, nie wszystkie znalazły uznanie.

— Panowie Polacy — pisze poseł — a w ich liczbie wojewoda Kijowski i kasztelanowa Kamińska, dla swoich własnych celów radziby, ażeby umilkło prawo, i bez różnicy wszystkie sprawy sądziła konfederacya, ale ja nie godzę się na to, nie widząc po temu żadnej potrzeby i nie chcąc dawać im środków do ucisku, a przeto jeśli będą żądać rozkazu albo pomocy wojskowej dla zamknięcia trybunału, to proszę nic nie poczynać nie zniosłszy się pierwej ze mną.

Depesza nieprzyjemne na Kreczetnikowie zrobiła wrażenie; to też w pierwszej połowie lipca zapisał tylko sucho w swym dzienniku, że jeździł do Lwowa i Krystynopola, nie wspominając kasztelanowej ani wojewodzie.

Pod koniec lipca znowu był u pani Kossakowskiej z poleceniem posła, ażeby wpływem swoim poparła przyjęcie instrukcyi poselskich, obiecując jej za to protekcyę w sprawie z Dzieduszyckim, ale nie powiadając że tenże jest na spisie naznaczonych posłów. Kasztelanowa się zgodziła z ochotą i nic przeciwnego w instrukcyi Repninowskiej nie znalazła.

Tu znowu od siebie dodamy, że pan Tadeusz w tym czasie regimentarzował na Podolu, przyjmował wysłańca hańskiego oczekującego na konwój w Chocimiu, ale o poselskiej godności wcale nie myślał, choć prawdą jest, że Repnin go popierał, więc i autor *Kroniki domowej* i Bartoszewicz mylą się obydwa potrosze.

Nie wszędzie po woli posła doszły sejmiki; przeciw Wiszeńskiemu znowu szlachta Generała Ruskiego zaniosła manifest i wysłała delegatów do króla i kasztelanowej (?) za co Repnin nie wiele myśląc dobra jej zajechać rozkazał, ażeby jak pisał „uśmierzyć chytrą babę“.

— Byłem we Lwowie — pisze Kreczetników — i mówiłem z kasztelanową Kamińską o nieporządnie przeprowadzonym sejmiku Halickim, przez jej rodzonego brata, kasztelana Lubaczowskiego (Marjana), i nieprzyzwoitem postępowaniu krewnego, starosty Kaniowskiego, przez co sama wpadła w podejrzenie u posła, i jeżeli tego nie przerobi, to pokój swój poda w niebezpieczeństwo; na co mnie zapewniała uroczyście, że w tem żadnego udziału nie brała, że brat odjechał od niej dawszy obietnicę wszystkie poselskie punkta wnieść do instrukcyi, a starosta Kaniowski samowolnie jeździł bez rozkazu. Dla potwierdzenia zaś tego co mówiła, napisała list i doręczyła mi dla przesłania. W liście tym obowiązuje się raz na zawsze być na każde zawołanie naszego posła.

Repnin grzecznie odpowiedział i zajazdu dóbr kazał zaniechać. Podejrzenia zarówno padały na wojewodę kijowskiego, drogą czynu nie chciano jednak zaczepiać

zatem nie mógłby ani polepszyć ani pogorszyć dzisiejszej sytuacyi papieża. Mimo jego postanowień zagwarantowanych przez mocarstwa europejskie, Stolica Apostolska nie wahałaby się w danym razie wystąpić przeciw niemieckiej polityce kościelnej z nową jeszcze ostrzejszą encykliką. W jaki sposób mogłyby mocarstwa temu zapobiedz albo przynajmniej uzyskać satysfakcyę? Droga środków represyjnych jest tylko dla rządu włoskiego otwartą, więc tylko rząd włoski energicznem wystąpieniem mógłby dogodzić zagrożonemu mocarstwu. Ale do tego potrzeba rządu oddanego zupełnie interesom obcego państwa, solidaryzującego się zupełnie z jego polityką kościelną, mówiąc wyraźnie: potrzeba rządu, którby był powolnym dla wszelkich wskazówek i instrukcyi z Berlina otrzymanych. Jeżeliby zaś we Włoszech znalazł się kiedy taki gabinet, któryby z przekonania solidaryzował się z niemieckim co do polityki kościelnej, to zdołałby i bez traktatu dogodzić życzeniom berlińskim. Zatem nie zamiana ustawy gwarancyjnej na traktat międzynarodowy lecz tylko zmiana programu ministeryalnego w Rzymie mogłaby uczynić zadość życzeniom liberałów niemieckich.

Przymierze **republikanów** z **orleanistami** zaczyna się rozsprzęgać. Najważniejszym powodem niesnasek jest ustanowienie terminu, do którego trwać mają mandaty dzisiejszych członków Zgromadzenia narodowego. Orleaniści nie kryją się, że chcieliby termin ten jak najdłużej odraczać wbrew gorącemu życzeniu swoich sprzymierzeńców. Wierni swojej tradycyjnej polityce, Orleaniści nie zdradzają właściwego powodu tej dążności, nie odsłaniają własnego interesu, lecz starają się wmówić w republikanów, że właśnie w ich interesie nie mogą zgodzić się na wczesne rozpisanie nowych wyborów. Jak przy układaniu warunków przymierza, tak i teraz wzrost bonapartyzmu ma stanowić nacisk moralny. Orleaniści tłumaczą republikanom, że żądając wczesnego rozwiązania Zgromadzenia narodowego kopią grób dla siebie, bo przyszłe wybory wypadną tylko na korzyść bonapartystów. Republikanie nie chcą wierzyć ślepo w tak czułą życzliwość orleanistów i zarzucają im, że tylko z obawy o własne mandaty starają się zatrzymać jaknajdłużej dzisiejszy skład Zgromadzenia narodowego. Słuszność jest po stronie republikanów. Orleaniści w własnym interesie sprzeciwiają się rychłemu rozpisaniu nowych wyborów, bo wiedzą, że zaledwie część ich szeregu pozostanie nietkniętą po kompanii wyborczej. Mandatami orleańskiemi podzielą się republikanie i bonapartyści. To nie ulega żadnej wątpliwości a niepewnem jest tylko, któremu stronnictwu dostanie się większy udział w zdobyczy.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 24. marca.

Z *Tagespresse* dwa artykuły wstępne poświęciła sprawie wyborów do delegacyi wspólnej z pomiędzy deputowanych morawskich. Oba te artykuły zwróciły powszechną na siebie uwagę oryginalnością swoją; pierwszy z nich w sprawie Słowian morawskich w stosunku do Niemców morawskich był jędrniejszym, aniżeli drugi o stosunku Rusinów do Polaków. Znacie sposób wyborów do Delegacyj wspólnych, znacie skład deputowanych z pojedyńczych krajów i wiecie, że w Radzie państwa zasiada 9 deputowanych słowiańskich z Morawy. Już po raz wtóry odbywają się wybory do delegacyi w obecności tychże 9 deputowanych słowiańskich, ani w przeszłym roku, ani tego roku żadnego z nich nie wybrano do wspólnego parlamentu państwowego, lubo prosili, aby na czterech morawskich delegatów jednego im odstąpić. Niemieccy deputowani odmówili tej koncesyi swym kolegom słowiańskim. Z całej prasy wiedeńskiej jedyna *Tagespresse* zganiła zachowanie się niemieckich deputowanych morawskich. W tyloplemiennej monarchii austryacko-węgierskiej wzajemne ustępstwa i kompromisa w łonie parlamentu są niezbędnemi, od nich zawisła po części powszechna harmonia i zgoda między pojedyńczemi krajami. Tego pojednawczego wzajemnego usposobienia nieraz na próżno szukamy. Głos *Tagespresse*, wzywający Niemców morawskich, aby wybrali jednego z kolegów słowiańskich, był prawdziwie patryotycznym a w jednym wypadku jeszcze łatwiej można było głosu tego usłuchać, aniżeli w drugim, ponieważ między różnoplemiennymi deputowanymi z Morawy może mniej trudne zachodzą stosunki, aniżeli między różnoplemiennymi deputowanymi z Galicyi.

Doniesienie, iż były minister spraw wewnętrznych dr. Karol Giskra, popadł w niełaskę u monarchy i niemoże już bywać u dworu, znalazło tem większy rozgłos w całej prasie wiedeńskiej, o ile na podstawie tej jednej wiadomości zmyślano inne podobne fakta bez najmniejszej podstawy, tak, iż od dwóch dni powstały formalne powieści i romanse, o jakie nie trudno w naszem dziennikarstwie, tak pochopnem do jaskrawych konceptów. *Nowa Presse*, która głównie przyczyniła się do rozszerzenia owych nieprawdziwych wiadomości o kilku innych osobistościach, wymienianych w ciągu procesu Ofenheima, nie odwołała fałszywego swego doniesienia. Wszakże jeden fakt dotyczący p. Giskry, jest dość ciekawym wypadkiem sam przez się, aby jeszcze innych potrzebował dodatków.

Czytając niektóre pisma tutejsze, możnaby mniemać, iż Wiedeń istotnie jest „kopciuszkiem" w rzędzie miast austryackich. Tak bowiem nazywają stolicę, dodając, że pozbawioną jest opieki ze strony rządu i innych czynników wpływowych. Żale te wywołał burmistrz dr. Felder mową swą o urzędzie górniczym. Wzrost i rozwój Wiednia od lat dziesięciu postępują tak olbrzymim krokiem, iż stolica tutejsza prześcignęła już dawno Berlin, a co do piękności łatwo wytrzyma nawet porównanie z Paryżem. Nie świadczy to bynajmniej o roli „kopciuszka"; wiadomo zresztą, iż inne miasta krajowe w Austryi zazdroszczą patrząc na wzrost Wiednia, posądzając z swej strony również rząd o zbyt wielkie opiekowanie się Wiedniem kosztem reszty miast austryackich.

Ilekroć jakiś finansista, związany z tutejszemi zakładami bankowemi, za granicą znajduje się w kłopotach, powstaje tu od razu krzyk taki, jakby od jego powodzenia zależała niepodległość państwa. Teraz baron Hirsch napotyka, jak wiadomo, w Stambule na trudności w sprawie kolei rumelijskich. Nie ulega wątpliwości, że kwestya ta jest ważną także pod względem politycznym, ale głównie jej strona brzęcząca, połączona z zyskami lub stratami pieniężnemi niepokoi świat finansowy i dziennikarski, a z tąd powstają takie krzyki, aby dyplomacya przyszła w pomoc baronowi Hirschowi.

Rada Państwa.

34. Posiedzenie Izby Panów z d. 22. marca.

Przewodniczący ks. Karol **Auersperg**. Obecni ministrowie: ks. **A. Auersperg**, dr. **Stremayer**, dr. **Glaser**, dr. **Unger**, dr. **Chlumecky**, br. **Pretis**, pułkownik **Horst**, dr. **Ziemiałkowski**.

Odczytano doniesienie prezydyum Izby deputowanych o rezultacie wyborów do wspólnych delegacyj.

Rozdzielono pomiędzy członków Izby sprawozdanie o trybunale administracyjnym.

Izba przyjęła do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie komisyi co do traktatu, zawartego celem urządzenia powszechnego związku pocztowego.

W drugiem i trzeciem czytaniu przyjęła Izba bez rozpraw projekt ustawy o przekształceniu starych wag i miar na wagi i miary metryczne.

W myśl uchwał Izby deputowanych przyjęła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu, bez rozpraw ustawę, zmieniającą postanowienia co do podatku konsumcyjnego z powodu zaprowadzenia nowych wag i miar.

Po bardzo ożywionych rozprawach, znanych z telegramów, przyjęła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu przedłożenie rządowe, tyczące się projektu ustawy o organizacyi władz cymentniczych, tudzież rezolucyę, wniesioną przez dr. **Feldera**, burmistrza miasta Wiednia tej treści: „Wzywa się wys. rząd, ażeby tym gminom, w których istnieją prawidłowo urządzone urzędy cymentnicze, przyznał z skarbu państwowego małe wynagrodzenie za koszta niepokryte dochodami tych urzędów a poczynione od czasu obwieszczenia ustawy z 23. maja 1871 r."

Bez rozpraw przyjęła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o maklerach handlowych i senzalach; o użyciu obligacyj 5milionowej pożyczki miasta Pragi; o przyzwoleniu zaliczki dla kolei żelaznej Przemysko-Łupkowskiej; o czasowem uwolnieniu od stempli i należytości podań przy wykreśleniu mniejszych pozycyj tabularnych; o zmianie art. 2 i 5 przy uzupełnieniu ustawy z 3. maja 1874 co do kolei żelaznej z Opawy do granicy morawsko-węgierskiej.

Do komisyi, której przekazano ustawę o podatku od budynków, zostali wybrani: pp. hr. Belrupt, hr. Fürstenberg, br. Haerdtl, hr. Hartig, Plener, br. Winterstein, hr. Wrbna, ks. Colloredo, ks. **Jabłonowski**, dr. Felder, Pipitz, ks. Schönburg, ks. Schwarzenberg, hr. Vrints, Arneth.

Następne posiedzenie 23. b. m.

35. Posiedzenie Izby Panów z dnia 23. marca.

Przewodn. ks. Karol **Auersperg**. Obecni ministrowie: ks. Adolf **Auersperg**, dr. **Stremayr**, dr. **Glaser**, dr. **Unger**, dr. **Chlumecky**, br. **Pretis**, pułkownik **Horst**.

Przowodniczący zawiadomił Izbę, iż wybrana na poprzedniem posiedzeniu komissya do obrad nad projektem ustawy o podatku od budynków ukonstytuowała się, wybierając ks. **Schwarzenberga** przewodniczącym a hr. **Wrbnę** zastępcą przewodniczącego.

Bez rozpraw przyjęła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o urządzeniu trybunału administracyjnego; ustawę o rozstrzyganiu sporów kompetencyjnych pomiędzy trybunałem administracyjnym a zwykłemi sądami tudzież pomiędzy trybunałem państwowym; ustawę o zmianie opłaty od tytoniów zagranicznych; przedłożenie rządowe o kredytach dodatkowych do budżetu na r. 1875; sprawozdanie co do warunków budowy kolei wicynalnej z Ellbogen do Neusattel; ustawy o środkach pazeciw szerzeniu się owadu *Phylloxera vastratix*; sprawozdanie o podwyższeniu kwoty ryczałtowej na zaliczki z skarbu państwowego dla gmin i osób prywatnych poszkodowanych przez kornika. Kilka petycyj z zachodniej części monarchii, odesłała Izba do wys rządu.

Ks. **Adolf Auersperg**: Mam zaszczyt zawiadomić wys. Izbę, że wskutek Najwyższego polecenia zostaje Rada państwa odroczoną od dnia dzisiejszego.

---

królika Rusi. Repnin przysłał do niego list z upomnieniem pochlebny lecz groźny. Wojewoda dał tak samo zaręczenie ślepego i wiernego posłuszeństwa.

Dojrzał sejm, na który Kreczetnikow zjechał do Warszawy. Na pierwszej sessyi 24 września, żwawa mowa Sołtyka kazała przewidywać niejakie trudności, i Repnin czemprędzej wzywając na pomoc, wysłał do kasztelanowej kuryera, który wrócił z doniesieniem, że Dobrodziejka pocztą już spieszy i rychło przybędzie.

Jakoż przybyla d. 4. października, i nie tracąc czasu udała się wprost do Repnina na obiad i na radę, z której wynikło, że kasztelanowa wzięła na siebie posłów Małopolskich. W tym celu nazajutrz dała dla nich śniadanie, i przywiodła do tego, że wszyscy przyrzekli popierać zamiary rosyjskiego posła.

Nie podobna sobie rozumem zdać sprawę z umysłowego zastoju i moralnego otrętwienia, jakiem zarażona była najlepsza część narodu — to jest jego przedstawiciele.

Kreczetnikow nie próżnował i na sejmie grał nieposlednią rolę. Dowiadujemy się z jego dziennika, że ówczesna rzeczpospolita dzieliła się politycznie na trzy rossyjskie korpusy: Wielkopolski Sołtykowa, Małopolski Kreczetnikowa i Litewski Numersa.

Dnia 8. października — pisze Kreczetnikow — rano przed sessyą, dla przedstawienia posłowi wszystkich posłów należących do mojego korpusu, zebrałem, przekonywałem, ażeby nie pobruździli, w czem mi wiele pomagała kasztelanowa Kamińska.

Sessya przeszła spokojnie, zgodzono się na delegacyą i limitę. Właśnie tego tylko chciał ks. Repnin.

Pomimo przyrzeczenia nie zjechał na sejm wojewoda kijowski, który nie wiem na co był Repninowi potrzebnym. I tu pośredniczyła kasztelanowa, wskazując ażeby posłać za nim dwóch zaufanych jego przyjaciół Sadowskiego i Cetnera, których wyprawiono na koszt posła, pomimo zapadłej limity, zapraszając do komissyi. Nie poskutkowały namowy przyjaciół, i Kreczetnikow w powrocie z Warszawy obrócił drogę na Krystynopol dla poparcia żądania posła. Wojewoda wymówił się chorobą, obiecując przyjechać, skoro mu stan zdrowia pozwoli, za to bardzo solennie obchodził imieniny cesarzowej Gwarantki, które właśnie przypadały podług nowego stylu.

Dnia 21. listopada Kreczetnikow pojechał do Lwowa dla narady z kasztelanową, ażeby w czasie kontraktów, pomiędzy możniejszą szlachtą zjednać jak najwięcej stronników i namówić ich dla lepszej pewności na piśmienne rewersały. Zbliżał się dzień św. Katarzyny podług starego kalendarza, którego daty zachowałem, idąc za dziennikiem Kreczetnikowa. Kasztelanowa niepuściła jenerała, prosząc jako o największą łaskę, ażeby jej pozwolił uświęcić tę wielką rocznicę i był u niej ze wszystkimi oficerami wyższych i niższych stopni na obiedzie i wieczerzy.

Obiad był wystawny, stoły zdobiły cukry z cyframi Najjaśniejszej Solenizantki, ale że to było w adwencie, w którym tańczyć nie wolno, zamiast balu był koncert, za co kasztelanowa bardzo przepraszała jenerała. Suta wieczerza przeciągnęła uroczystość do godziny pierwszej po północy.

Kreczetnikow w połowie grudnia był znowu we Lwowie, a pod koniec zjechał na kontrakty. U kasztelanowej dzień w dzień mnóstwo bywało szlachty, ale o rewersałach nie mogło być mowy, gdyż wszyscy myśleli o swoich interesach. Jenerał cały tydzień stracił darmo. Niewprawny do takich robót, zdał sprawę na bieglejszą od siebie kasztelanowę, a sam z niczem powrócił.

D. 10. stycznia 1768 r. kasztelanowa w przejeździe do Warszawy wstąpiła do Żółkwi, ale bez rewersałów, na które pomimo starań i zabiegów nikogo namówić nie mogła, i to jak twierdziła z jedynej przyczyny, że czynności komissyi sejmowej nie były skończone.

Kreczetnikow za wojskiem posłanem przodem, wyruszył także na sejm blisko następujący, ale traktat nie był jeszcze gotów i wypadła potrzeba nowej prorogacyi, na którą ubożsi posłowie pozwolić nie chcieli, wymawiając się, że nie podołają kosztom, jakie dłuższy pobyt pociągnie. Repnin chcąc trudności usunąć, polecił Kreczetnikowi, ażeby on i kasztelanowa jakoby od siebie zaliczyli im na jego rachunek od 20 do 50 dukatów.

Kasztelanowa na sejmie odegrała taką samą jak w roku przeszłym rolę narzędzia Repnina; tylko w dzienniku Kreczetnikowa zaciera ją nieco współaktor i współfaktor wojewoda kijowski. Powiastka niesie, że zapytana przez króla, po co przybyła do stolicy, odpowiedziała, że ją sprowadzono, ażeby pomagała przy porodzie potworu, który miała wydać Warszawa. Jeśli prawda, weredyczka nie oszczędzała drugich, ale także i samej siebie.

Dnia 23. lutego sejm doszedł spokojnie; stany udały się do kościoła dla odśpiewania hymnu dziękczynnego *Te deum laudamus.* Repnin po powrocie do siebie zastał pilne listy; Lubomirski miecznik koronny donosił o podniesieniu konfederacyi Barskiej.

Komedya była skończona — zaczynał się dramat...

Dnia 13. marca Kreczetnikow przed opuszczeniem Warszawy obliczył się z rozdanych pieniędzy na strawne poselskie; zwrócił kasztelanowej 450 dukatów, a w kilka dni później wyjechał do Żółkwi.

W kwietniu odebrał dwa polecenia do niej od posła: pierwsze, ażeby wyjednał jakąś dylacyę w sprawie z Dzieduszyckim, drugie, aby zupełnie zaniechano tego procesu. Odebrał również list od Panina, w którym grzecznie prosi kasztelanowej, ażeby nieprzyjeżdżała do Petersburga, a w interesach polskich nadal jej pomoc zamawia, donosząc, że niebawem dostanie bogatą tabakierę osypaną brylantami i ozdobioną cyfrą Imperatorowej Jejmości.

Tyle ze źródeł rossyjskich....

Widzimy więc, że p. Kossakowska, przerzucając się do innego obozu, popchnięta zemstą ku p. Tadeuszowi Dzieduszyckiemu, nietylko nic wskórać nie potrafiła, ale w końcu zaniechać musiała procesu zupełnie. Nieszło jej o zyski i grzywny, bo powtarzamy raz jeszcze, przyczyna sporu była taką drobnostką, że o niej nieprzechowano relacyi, ale chodziło jej przedewszystkiem o wygranie, o pognębienie politycznego przeciwnika; przeciwnik ten choć nie zasiadał na ostatnim sejmie i nie należał tem samem do delegacyi, zawsze atoli znalazł silne poparcie u króla, a przez pośrednictwo jego i u posła rosyjskiego w Warszawie.

Z tego, co się powiedziało widzim y że kasztelanoua Kamińska w innem zupełnie świetle staje przed sądem przyszłości, i że ta kobieta katonowskich przekonań miała swoje chwile słabości.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Z powodu podróży Najj. Pana do Dalmacyi, zbierze się sejm dalmatyński dopiero d. 19 maja.

— Komitet zgromadzenia wyborców w Gradcu, zwołanego celem uchwalenia adresu zaufania dla dr. Rechbauera, rozpoczął agitacyę po całej Styryi za wysyłaniem podobnych adresów do prezydenta Izby deputowanych. Dotychczas uchwaliło stowarzyszenie postępowe w Pettau wystosować adres zaufania do dr. Rechbauera; wkrótce mają to samo uczynić miasta Marburg i Bruck.

— *Presse* dowiaduje się z Gradcu, że państwowe ministerstwo wojny, idąc za życzeniem reprezentacyi państwowej, postanowiło zwoływać rezerwistów do ćwiczeń wojskowych w maju każdego roku a nie, jak dotychczas, w jesieni, i że w tym celu wystosowało do generalnych komend wezwanie, ażeby w porozumieniu z władzami politycznemi, już w roku bieżącym, w miarę możności i stosunków lokalnych, zwołały rezerwistów do ćwiczeń wojskowych w maju.

— Z Pesztu donoszą *Presse*, że rokowania w sprawie konwencyi cłowej z Rumunią uważać należy za ukończone. Według *Pester Lloydu* ma być wkrótce traktat podpisany.

— W wielkiej radzie ministrów, która w ciągu bieżącego tygodnia ma się odbyć w Wiedniu pod przewodnictwem Najj. Pana wezmą udział następujący węgierscy ministrowie: br. Wenckheim, Koloman Tisza, Koloman Szek, August Trefort, Tomasz Pechy i hr. Pejacsevics.

— Na posiedzeniu tryestyńskiej Izby handlowej w d. 23. b. m. wypowiedział prezydent radość z powodu zapowiedzianego przyjazdu Najj. Pana i prosił Izby o upoważnienie deputacyi do wydania stosownych dyspozycyj celem wypowiedzenia Najj. Panu wyrazów głębokich uczuć i przywiązania w imieniu Izby. Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty.

— Rada gminna w Zadarze wydała odezwę do tamtejszych mieszkańców, w której wypowiada przekonanie, iż miłość i przywiązanie ku Najj. Panu przyczynią się w wysokim stopniu do jak najświetniejszego przyjęcia dostojnego gościa. Reprezentacya gminna w Raguzie sprowadziła operę z Medyolanu, ażeby Najj. Panu uprzyjemnić pobyt w swych murach.

— Generał br. Rodich powrócił d. 22. b. m. z Wiednia do Zadaru i zajął się osobiście przygotowaniem na przyjęcie Najj. Pana.

— Gmina Schörfling w wyższej Austryi nadała ministrowi rolnictwa dr. Chlumeckiemu obywatelstwo honorowe, za orzeczenie ministerstwa rolnictwa, iż jezioro Atter jest własnością publiczną.

— Dr. Bauhans otrzymał znowu adres zaufania od gremium kupieckiego w Pradze, od reprezentacyi gminnej miasteczka Luk w Czechach i od reprezentacyi gminnej w Sternberg.

— *Presse* dowiaduje się, że postępowanie dyscyplinarne przeciw prezydentowi wyższego sądu krajowego w Wiedniu, br. Hein, zostało d. 22. b. m. ukończone. Senat najwyższego trybunału sprawiedliwości orzekł, iż nie ma wprawdzie podstawy do wdrożenia śledztwa dyscyplinarnego ale że wysłanie wiadomego listu do br. Wittmanna, jest dostatecznym powodem do udzielenia nagany baronowi Heinowi.

— Czytamy w *Presse* d. 24. b. m.: Dzisiaj w nocy spisano ugodę w formie protokołu pomiędzy koleją Arcyksięcia Albrechta a frankfurckim domem handlowym „Erlanger i Synowie“ mocą której zaspokojone będą na razie wszystkie zapadłe pretensye i tym sposobem usunięte zostaną najprzykrzejsze stosunki. Jak wiadomo, upoważnił rząd towarzystwo do emissyi priorytetów w kwocie 1,200.000 zł. a względnie obiecał podwyższyć gwarancyę do wysokości 63.000 zł. pod warunkiem, jeżeli ugoda, o jakiej mowa powyżej, przyjdzie do skutku. Dom „Erlanger i Synowie“ obowiązał się tedy powyższą ugodą objąć po stałym kursie owe priorytety w wysokości 1,200.000 zł. i wykupił już dzisiaj zapadłe weksle w wysokości 250.000 zł. Transakcya ta wymaga jeszcze zatwierdzenia generalnego zgromadzenia; nie ulega jednak wątpliwości, że takowe zostanie udzielone. Tak tedy usunięto chwilowe kłopoty. Dalej obiecał rząd, że pozwoli towarzystwu kolei Arcyksięcia Albrechta puścić w obieg priorytety do wysokości 4,000.000 zł. jeżeli złączy się z jaką inną koleją. Dom handlowy „Erlanger i Synowie“ obowiązał się także do lombardowania i tej emissyi priorytetów. Co się tyczy projektowanego zlania się kolei Arcyks. Albrechta z inną jaką koleją, to przedewszystkiem chodzi tu o zlanie się tej kolei z koleją Karola Ludwika; ta ostatnia stawia jednak warunek, ażeby zaniechano budowy linii trzeciej ze Stryja do Beskidu.

Niemcy. Wszystkie dzienniki pruskie umieszczają uroczyste artykuły z powodu rocznicy urodzin cesarskich. Jedna tylko *Germania* stanowi wyjątek w tej mierze. Pisze ona bowiem: „W dniu urodzin króla i cesarza nie zamierzamy ani zapewniać o naszej lojalności ani też wyrażać życzeń. Zapewnienia nasze bowiem nie dotrą tam, gdzie mogłyby odnieść jaki skutek, więc zanosimy życzenia tam, gdzie możemy być najpewniejszymi ich wysłuchania. Publiczna manifestacya, która wywołuje szyderstwo nieprzyjaciół, woli być zaniechaną, tym sposobem bowiem uniknie się przynajmniej zaostrzenia istniejących dyssonansów. Źle to wprawdzie, że rzeczy zaszły tak daleko; źle, że rys, który dzieli stronnictwa rozszerza się coraz bardziej w stronę, gdzie styka się lud z monarchą. A najbardziej niepokoić musi każdego kto dobro kraju identyfikuje z dynastyą, ta okoliczność, że coraz więcej podejrzanych żywiołów ciśnie się około tronu i w sposób demonstracyjny wydaje się za najlepszą jego podporę.“

— Naczelny redaktor *Kreuz Ztg.* Nathusius, skazany został za obrazę naczelnej rady kościelnej ewangielickiej (zarzucał tej władzy kierunek racyonalistyczny, *Red.*) w artykule *Gazety krzyżowej* na 600 mark, a w danym razie na dwa tygodnie więzienia.

— Biskup paderborski otrzymał temi dniami adres podpisany przez 88.000 katolików. Adres ten brzmi:

„Najprzewielebniejszy Biskupie! Najłaskawszy panie! Z Bożego zmiłowania i łaski Stolicy Apostolskiej jesteś naszym pasterzem i pozostaniesz nim, dopóki Bóg albo Stolica św. węzła tego i wynikających zeń wzajemnych obowiązków sumienia nie rozwiąże. Prosimy Cię o błogosławieństwo i o modlitwę, abyśmy mogli wytrwać jako wierni członkowie założonego przez Chrystusa, Pana naszego, kościoła rzymsko-katolickiego.“

Francya. Laboulaye wybrany został prezydentem lewego centrum na przyszłą sesyę Zgromadzenia narodowego. Obejmując temi dniami prezydyum miał mowę, którą uważają za program tej wpływowej grupy politycznej. Oto ważniejsze ustępy tej mowy:

„Głęboko jestem wzruszony zaszczytem, któryście mi wyświadczyli, wybierając mię swoim prezydentem, abym bronił z trybuny Zgromadzenia narodowego zasad naszego stronnictwa. W tej chwili nie bronimy bowiem Panowie żadnej osobistości, lecz zasady. W jaki sposób powstało stronnictwo nasze przed czterema laty? Po ukończeniu wojny z cudzoziemcem i wojny domowej, utworzone zostało nasze stronnictwo przez mężów, którzy byli przekonani, że po tylu klęskach, po tylu rewolucyach, po obaleniu trzech dynastyj, jedna już tylko pozostaje forma rządu, która zdoła przywrócić Francyi porządek, pokój i wolność. Tą formą rządu, która jest obcą wszystkim stronnictwom, a przystępną wszystkim ludziom dobrej woli, i która nie żąda od nikogo żadnych ofiar, jest republika, czyli innemi słowy: rządzenie kraju przez kraj sam. Oto nasz program. Od samego początku byliśmy republikanami racyonalnymi (*les republicains de raison.*) Przekonani, że żadna forma rządu krom republiki była niemożliwą, popieraliśmy stanowczo męża, który był reprezentantem naszej polityki, polityki zgody i jedności. Broniliśmy zawsze p Thiersa i bardzo nieprzyjemnie byliśmy dotknięci upadkiem tego, którego imię związanem jest z uwolnieniem naszego terytoryum.

Jakkolwiek wielkim był nasz smutek, poddaliśmy się uchwale większości i przyjęliśmy bez wszelkich myśli ubocznych marszałka Mac-Mahona jako prezydenta republiki. Marszałek Mac-Mahon miał nierównie głośniejszych (*plus bruyants*) przyjaciół, niż my, nie obawiam się jednak powiedzieć, że między nami miał najwierniejszych zwolenników. Nigdy nie kwestyonowaliśmy ani natury ani też trwania jego władzy; przeciwnie zawsze domagaliśmy się ostatecznego uorganizowania tej władzy, ażeby jej tym sposobem nadać siłę i powagę. Czy może byliśmy przeciwnikami marszałka, głosując 20 listopada przeciw wnioskowi o denerwującem prowizoryum i domagając się, ażeby marszałek był prezydentem republiki? Nie; gdyby nas wówczas usłuchano, kraj przez 15 miesięcy nie byłby miotany próżną i bezowocną agitacyą. A gdy jeden z naszych, Kazimierz Périer, żądał, ażeby już raz położyć kres t. z. zawieszeniu broni między stronnictwami i chimerycznemu prowizoryum, czy nie występował on wtedy tak w interesie kraju jak i prezydenta republiki? Czy żądając w styczniu br. ukonstytuowania repulbiki osłabiliśmy czy też wzmocniliśmy rząd? Opinia publiczna wydała już swój wyrok w tej mierze. D. 28 stycznia odnieśliśmy częściowe zwycięstwo przez zrobienie wyłomu, którym republika wkroczyła. Republika zwyciężyła dzięki naszym kolegom z prawego centrum, z którymi przez długi czas byliśmy w nieporozumieniu. Lewe centrum jednak dążyło zawsze do zgody z tem stronnictwem w przekonaniu, że oba centra połączone mogą jedynie stać się trwałę podwaliną rządu. Stronnictwo nasze osiągnąwszy zwycięstwo nie będzie niewdzięcznem i nie opuści dawnych swoich przymierzeńców z umiarkowanej lewicy. Chociaż uchwalona konstytucya nie odpowiada w zupełności życzeniom naszym, to jednak głosowaliśmy za nią, ażeby raz już nadać krajowi ostateczną formę rządu. Członkowie lewego centrum gotowi są zdać sprawę swoim wyborcom ze swoich czynności, gdyż zawsze występowali w obronie dobrej sprawy: bezpieczeństwa publicznego, wolności i pracy.“

— *Moniteur* zamieszcza następujący komunikat: „Głoszą powszechnie, że kwestya, kiedy dzisiejsze Zgromadzenie narodowe ma być rozwiązane, zostanie załatwioną podczas bieżących feryi parlamentarnych. Gabinet nie podzielał nigdy zdania jakoby po uchwaleniu ustaw konstytucyjnych dzisiejsze Zgromadzenie narodowe miało jeszcze racyę bytu przez jedną lub dwie sesye; to też kwestya ta musi być zgodnie z interesami kraju wkrótce już rozstrzygniętą.“

— Ostatnie posiedzenie Zgromadzenia narodowego z d. 20 bm. trwało bardzo krótko. Izba uchwaliła tylko projekt ustawy o dodatkowym kredycie 1,490.000 fr. dla ministerstwa wojny i przyjęło bez czytania traktat francusko-belgijski w przedmiocie wydawania pospolitych zbrodniarzy; po czem prezydent Pasquier odroczył sesyę do dnia 12 maja.

Anglia. Poseł francuski w Anglii Rohan-Chabot hr. Jarnac, umarł w poniedziałek wieczór po krótkiej chorobie. Objął on ten urząd po hr. Larochefoucauld-Bisaccia w sierpniu r. z., gdy ten nie chciał służyć legalnemu siedmioleciu. Jarnac miał tę przewagę, że był oraz parem angielskim z Irlandyi, a przeto Anglicy uważali go za swego. Następcą może zostanie ks. Broglie, który już piastował ten urząd.

Izba niższa przyjęła ustawę o zmianie ustaw wyjątkowych w Irlandyi. O'Clery zapowiada interpelacyę, którą odczyta po feryach wielkanocnych z wnioskiem o uznanie Karlistów za stronę wojującą.

Hiszpania. Korespondent wojenny jednego z liberalnych pism pruskich pisze: Znikła nadzieja szybkiego ukończenia wojny domowej, jaką przywiązywano do wstąpienia na tron Alfonsa XII., a są tacy, co przywróconemu niedawno królestwu przepowiadają już smutny koniec. Potajemna walka, jaką toczą ze sobą obie frakcye stronnictwa alfonsistowskiego unioniści czyli liberałowie z umiarkowanymi czyli absolutystami, powiększa jeszcze powszechny niepokój. Niezadowolenie wszędzie się wkradać poczyna i nierzadko usłyszeć można ironiczne zdania o królu i rządzie, któremu przypisują różne awanturnicze plany. Złe języki posuwają się już tak daleko, że przypisują rządowi zamiar pogodzenia się z karlistami za jakąbądź cenę. Ile w tem wszystkiem prawdy, nie wiem, lecz pewne okoliczności zdają się dowodzić, że opinia publiczna ma pewną racyę. Od kilku dni o niczem tu nie mówią, tylko o powszechnej wymianie jeńców, która równocześnie na trzech teatrach wojny odbyć się ma t. j. na północy, w centrum i w Katalonii. Opinia publiczna wysnuwa ztąd wniosek, że rząd zaczyna karlistów uważać za stronę wojującą. Kto wie — może już niedalekim jest dzień, w którym imię Saballsa czczone będzie „jako chluba Hiszpanii?“

— Berlińska *Börsen Ztg.* zaś, organ karlizmowi wprost nieprzyjazny, taki niedawno umieściła artykuł: „Wojsku rządowemu stawiają powszechnie nie bardzo wesołe horoskopy. W każdym kraju jest bardzo wielu takich, co za każdą cenę pragną spokoju i porządku, aby mogli swobodnie oddawać się swemu zatrudnieniu. Tacy trzymają zwykle z rządem nie pytając, czy jest on republikańskim czy monarchicznym. Otóż ci ludzie widzą się obecnie zawiedzionymi w swych nadziejach; przemysł i handel są w upadku, a mnóstwo majątków zrujnowanych. Zewsząd odzywa się wołanie o pokój; pokój jednak byłby możliwym tylko w takim razie, gdyby jedna ze stron walczących wzięła zupełnie górę nad drugą. Ponieważ zaś rząd, jak się okazuje, nie dorósł temu zadaniu, przygasa coraz bardziej jego powaga i coraz większa liczba Hiszpanów rzuca się w objęcia karlizmu.“

— Powtórzyliśmy za dziennikami zagranicznemi wiadomość, że korespondent pism francuskich Jules Bernon został rozstrzelany przez wojska króla Alfonsa. Tymczasem *Gazette de Languedoc*, organ legitymistowski ogłasza list pisany przez jednego z przyjaciół Bernona, który całe powyższe doniesienie nazywa wprost bajką. Mniemana ofiara barbarzyństwa przebywa dotychczas w Seo del Urgel, cieszy się najlepszem zdrowiem i redaguje karlistowski organ: *El Cuartel Real.*

Turcya. Telegram doniósł nam temi dniami, że spór między W. Wezyrem a ambasadorem austryackim hr. Zichy został zagodzony. Przyczyną sporu była sprawa zetknięcia kolei austryackich z tureckiemi. Hr. Zichy przedstawił sułtanowi sprawę owych kolei, jako też zamiar Towarzystwa budowy kolei w Rumelii (*Société d' exploitation des chemins de fer de Roumelie*) przeniesienia siedziby swojej z Paryża do Wiednia. Sułtan zgodził się na wszystkie wnioski hr. Zichy, a ten bezzwłocznie telegrafował o tem do Wiednia. Ambasador rossyjski Ignatiew, korzystając ze stosunków swoich z W. Wezyrem, skłonił go iż wymógł na sułtanie cofnięcie danego przyrzeczenia W kilkanaście więc godzin po wysłaniu owej depeszy do Wiednia, hr. Zichy z wielkiem zdziwieniem swojem otrzymał list od W. Wezyra, w którym tenże go uwiadamia, że sułtan nie pragnie wcale rozstrzygać kwestyi w takim duchu, w jakim pojmował ją ambasador austryacki i że porta otrzymała odpowiednie w tym względzie instrukcye. Hr. Zichy natychmiast prosił o nową audyencyę u sułtana którą mu wszelkiemi sposobami utrudniano. Sytuacya stawała się nader naprężoną, aż wreszcie ambasador otrzymał audyencyę, na której przyszło do porozumienia. Dnia 23. b. m. udał się W. Wezyr Hussein-Avni do hr. Zichy i miał z nim długą rozmowę.

KRONIKA.

== **Jego Excell. p. Namiestnik,** hrabia Agenor Gołuchowski, powrócił wczoraj rano pociągiem pospiesznym z Wiednia do Lwowa.

— **Mianowanie.** Wychowaniec Akademii Tereziańskiej w Wiedniu Henryk hr. Ledochowski mianowany został ces. król. paziem.

— **W sprawie składek** zebranych na fundacyę pamiątkową imienia Najjaśniejszego Pana, uwiadamia Wydział krajowy dodatkowo do spisu składek na pamiątkową fundacyę stypendyjną imienia Jego Ces. król. Apostolskiej Mości, iż przy pismie Prezydyum Magistratu m. Lwowa z dnia 20go Stycznia 1875 do L. 20/pr. otrzymał na powyższy cel kwotę 20 zł. w. a. złożoną przez p. Franciszka Kirschnera.

— **Dziś, jako w Wielki Piątek,** o godzinie 6ej wieczorem Towarzystwo muzyczne pod dyrekcyą p. Karola Mikulego wykona w kościele uniwersyteckim św. Mikołaja następujące utwory: 1. Vallotti: *Caligaverunt oculi mei.* 2. Palestrina: a) *de Lamentatione Jeremiae*, b) *Jerusalem convertere.* 3. Astorga: *Fac ut tecum.* 4. Lotti: *Crucifixus* (septet głosowy). 5. Lesueur: *In media nocte.* 6. Palestrina: *Adoramus.*

† **Baron Henryk Lewartowski.** Wczoraj wieczór około godz. w pół do 7. zastrzelił się wystrzałem z karabina, w własnej kamienicy pod l. 9. na Rurach, emerytowany c. k. major wojskowy, Henryk baron Lewartowski. Fizyczne cierpienia towarzyszące uporczywej i nieuleczalnej chorobie, były powodem tego rozpaczliwego kroku. Zwłoki nieboszczyka przewieziono do szpitala.

* **Samobójstwo.** Przedwczoraj rano o godz. 6. odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, w własnem pomieszkaniu, Ferdynand Mann, listonosz, rodem z Czech, żonaty, ojciec 1 dziecka. Zmarły cierpiał dłuższy czas na melancholię.

* **Tani towar.** Wczoraj odebrano szynkarzowi pod l. 1, na Bogdanówce dwie skóry nowe juchtowe, które kupił za bezcen od niewiadomego mu chłopca. Skóry złożono w policyi.

* **Dezercya.** Wczoraj zbiegł z dworca kolei Karola-Ludwika przybyły właśnie z transportem wojskowym z Krakowa, Antoni Misiak szeregowiec 41 pułku piechoty. Miał na sobie kompletne ubranie wojskowe.

* **Uszkodzenie.** Maciej Świderski, czeladnik stolarski pracując przedwczoraj około naprawy godła sklepu pod l. 29 w rynku, spadł z drabiny skutkiem własnej nieostrożności i potłukł się tak mocno, iż musiano go odwieźć do szpitala.

* **Ogień w piwnicy.** Wczoraj wieczór wszczął się ogień w piwnicy domu pod l. 36, przy ulicy Halickiej. Ogień zagasiła wkrótce straż ogniowa miejska. Pokazało się następnie, że w piwnicy zajął się sąg drzewa rąbanego od świecy, którą parobek właściciela domu przez zapomnienie zostawił na drzewie.

— **Zjazd Najj. Pana** z królem włoskim w Wenecyi, daje sposobność dziennikom do wspomnień o rozmaitych pamiętnych zja-

zdach monarszych, które miały miejsce wśród marmurów pięknej królowy Adryatyku. Do takich monarszych odwiedzin w Wenecyi, o których pozostała pamięć w kronikach współczesnych, zaliczyć można i pobyt Henryka Walezego w tem mieście. Szeroko kroniki weneckie rozpisują się nad pobytem Henryka Walezyusza w słynnem mieście. W powrocie z Polski do Francyi w sierpniu r. 1574 Henryk kilka dni zatrzymał się w Wenecyi, uroczyście przyjmowany przez rząd i wielbiony przez ciekawy niezwykłych widowisk lud, jako wielki monarcha. Sześćdziesięciu senatorów w szkarłatnych szatach na pokrytych jedwabiem gondolach wyjechało na powitanie Henryka i wiodło go do przeznaczonego mu pałacu Capello na wysepce Murano. Skoro stanął na lądzie, zabrzmiał huk tysiącznych armat. Następnego dnia w towarzystwie doży i całego senatu udał się Henryk do kościoła St. Nicolo, przyjmowany przez patryarchę, na czele duchowieństwa. Po odśpiewaniu *Te Deum.* król na słynnym statku *Bucentauro*, otoczony tysiącami gondoli, wśród radośnych okrzyków ludu, Wielkim kanałem (*Canal Grande*) popłynął do pałacu Foscari. Tu odbyła się świetna uczta, w której uczestniczyli oprócz kròla i doży, cały senat, legat papiezki, książęta Sabaudyi, Ferrary, Mantui i liczny zastęp gości. «Król, dodaje kronika, z zadziwieniem widział panującą w Wenecyi wolność i zadowolenie ludu. Wszystko go czarowało. Żył zupełnie na stopę wenecką, co wszystkich radowało«. Ośm dni trwały uroczystości, poczem odprowadzony przez dożę Mocenigo i senat do granic Rzeczypospolitej, zdążał Henryk do Francyi. Dla uwiecznienia tego świetnego epizodu, wyryto przy wejściu na olbrzymie schody pałacu dożów napis, który się zaczyna od słów: *Henricus tertius Galliae rex et primus Poloniae Christianissimus accepto de immatura Caroli Noni Galliae regis fratris conjunctissimi morte tristi nuntio e Polonia in Franciam ad ineundum regnum hereditarium properans Venetias accessit i t. d.*

*** **Skutkiem zagorzenia** umarł dnia 17go b. m. włościanin Andryj Pańkusz w Piotrkowie, w Horodeńskiem. Przyczyną była własna nieostrożność Pańkusza, który sypiając w nieopalonej komorze wziął z sobą na noc miskę z jarzącemi węglami dębowemi.

*** **Zabójstwo.** Dnia 16go b.m. zmarła w skutek pobicia Paraska Kosmacka z Białoberezki, w Kossowskiem. Śledztwo sądowe jest w toku.

*** **Pożar i śmierć w płomieniach.** Dnia 20go b. m. w nocy w Janowicach, w powiecie Wielickim wybuchł pożar u kowala Jakuba Kmiecika i zniszczył dom mieszkalny, stodołę, wozownię i stajnię z wszystkiemi zasobami. W płomieniach, z powodu utrudnionego ratunku, znalazło śmierć dziewięciomiesięczne dziecko Kmiecika, przez uduszenie zaś zginął 13-letni pastuszek, który zostawał w służbie u tego kowala. Zginęło wreszcie 7 sztuk bydła, koń i kilka sztuk nierogacizny. Pożar, którego przyczyna nie jest wiadomą, powstał ze stajni. Dochodzenie sądowe jest w toku.

*** **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 15go marca parobek Stefan Sawka, jadąc przez wieś Krogulec, w Husiatyńskiem, przejechał na ulicy tamtejszą 60-letnią włościankę Annę Pokidanową, skutkiem czego nieszczęśliwa staruszka jeszcze dnia tego życie zakończyła. Sprawca wypadku pociągnięty został do odpowiedzialności.

*** **Dwunastoletni złoczyńca.** Włościanin Oleksa Fedorko nocował dnia 16go b.m. u włościanina Mikołaja Niżenkiewicza w Łupieńce, w powiecie Liskim. W nocy skradziono mu z kieszeni gotówkę w kwocie 104 zł. Okazało się później, że sprawcą kradzieży był 12-letni syn Niżenkiewicza Antek. Odebrane od małego złoczyńcy pieniądze oddano właścicielowi.

— **Stowarzyszenie złodziejskie.** W czeskiem miasteczku Szlanie pod Pragą wpadła policya niedawno na trop bandy złodziejskiej, która zorganizowaną była w formalne stowarzyszenie i posiadała ściśle określone statuta. W piwnicy pewnego domu stowarzyszeni złodzieje odbywali posiedzenia, gdzie też pięciu uwięziono. Przy rewizyi znaleziono między innemi krzyż, na który przysięgali nowowstępujący do związku złoczyńcy, oraz rozmaite przedmioty pochodzące z kradzieży.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 24. marca.*)

(λ) Przewodniczący Dr. Milleret zaprosił pp. radnych na uroczystość resurrekcyi, która odbędzie się w sobotę d. 27. b. m. o godzinie 6. wieczorem w kościele archikatedralnym, i zawiadomił pp. radnych, iż rozdano im właśnie projekt nowej ustawy budowniczej; upraszał ich więc o rozpatrzenie się w tej sprawie tak, aby jak najrychlej mogła być uchwaloną i przedłożoną wysok. Sejmowi do zatwierdzenia.

Na wniosek przewodniczącego uczcili pp. radni przez powstanie z miejsc pamięć zmarłych w tych dniach dwóch radnych, ś. p. Dr. Józefa Molendzińskiego i Klemensa Motylewskiego.

Przed przejściem do obrad nad sprawami porządku dziennego, zabrał głos Dr. Filip Zucker i przemawiał za odroczeniem sprawy reorganizacyi magistratu lwowskiego i uregulowania płac urzędników i sług gminy m. Lwowa, która to sprawa zajmuje pierwsze miejsce porządku dziennego. Jednym z głównych motywów, któremi Dr. Zucker poparł swój wniosek odraczający była uwaga, iż sprawozdanie komisyi organizacyjnej wydano radnym dopiero w poniedziałek a więc było rzeczą trudną, w tak krótkim czasie rozpatrzeć się należycie w przedmiocie tyle ważnym. Dalej domagał się Dr. Zucker, ażeby z uwagi na to, iż w sprawie reorganizacyi magistratu poczynił magistrat wnioski nie zgadzające się z wnioskami komisyi organizacyjnej, wnioski magistratu zostały litografowane i rozdane pomiędzy pp. radnych.

P. Starkel poparł w zupełności wnioski Dr. Zuckra i przemawiał za odesłaniem sprawozdania komisyi reorganizacyjnej w sprawie reorganizacyi magistratu, napowrót do tej komisyi dla lepszego wystylizowania; przedłożone sprawozdanie bowiem jest tak źle wystylizowanem, iż niepodobna zrozumieć, o co chodzi. Są na przykład w tem sprawozdaniu takie ustępy: „*Czas służby spędzony jako praktykant lub elew w służbie miejskiej wlicza się do wysługi*“; albo „*Przyjmowani będą osobniki, którzy uzdolnieniem i przymiotami osobistemi do takich posad się kwalifikują.*“

P. Kulczycki Teodor, sprawozdawca komisyi organizacyjnej, przemawiał przeciw odroczeniu, i przeciw odesłaniu sprawozdania do komissyi celem lepszej stylizacyi, „bo w tej stylizacyi jaka jest, nie może mimo znawstwa języka polskiego i gramatyki, dopatrzeć nic złego i niezrozumiałego.“

P. Piątkowski przemawiał za odroczeniem tej sprawy do najbliższego posiedzenia Rady.

Po replice Dr. Zuckra i Starkla, który nie mógł zgodzić się z zapatrywaniami p. Kulczyckiego co do poprawnej polszczyzny w sprawozdaniu, przyjęła Rada powyższe wnioski Dr. Zuckra i odroczyła całą sprawę reorganizacyjną na czas nieograniczony. Wnioski magistratu mają być litografowane.

Na posiedzeniu w d. 18. b. m. uchwaliła Rada odroczyć sprawę wynajęcia hotelu angielskiego i poleciła przeprowadzić koncertacyę z oferentami. Koncertacya odbyła się d. 22. b. m. P. Karol Kretter podwyższył swoją ofertę na 10.000 złr. Pp. Jakób i Kajetan Bârączowie, dotychczasowi dzierżawcy tegoż hotelu podwyższyli ofertę na 10.000 złr. i obowiązali się odnowić własnym kosztem cały budynek wewnątrz i zewnątrz. P. Stanisław Juszczyński, podwyższył swoją ofertę na 10.200 złr. i zrzekł się 5% wynagrodzenia na wypadek, gdyby gmina sprzedała parcelę *B.* od ulicy Jagiellońskiej i gdyby w skutek tego musiał odpaść narożnik hotelu od ulicy Jagiellońskiej, przypierający do parceli *B.* Nareszcie p. Arnold Ginsberg *et consortes* podwyższyli ofertę w ten sposób, iż za pierwsze cztery lata dzierżawy ofiarują 10 600 złr. a za dwa ostatnie lata po 11.000 złr.

Magistrat uchwalił przyjąć ofertę pp. Barączów; sekcya II. zaś przemawiała za ofertą p. Juszczyńskiego.

Dr. Zucker przemawiał za przyjęciem oferty p. Ginsberga, bo ta jest najkorzystniejszą a pp. Zbrożek i Starkel popierali wniosek magistratu. Rada przyjęła ofertę pp. Barączów.

W drugiem czytaniu przyjęła Rada znane już wnioski co do sprzedaży gruntów miejskich z placu zwanego *Castrum* pod zamierzoną budowę gmachu na pomieszczenie Sejmu i Wydziału krajowego.

Rada zezwoliła na wypłacenie kwoty 1196 złr. p. Marcinowi Prugarowi za dostarczone sprzęty szkolne.

Rada przyjęła rezygnacyę p. Seweryna Prexla, radcy wyższego sądu krajowego, z godności członka Rady miejskiej.

Notatki literacko-artystyczne.

† **January Suchodolski,** znany malarz polski, zmarł w dobrach swoich w Boimiu. Pisma warszawskie poświęcają mu serdeczne wspomnienia. Nazywano go przez długi czas Wernetem polskim, kształcił się bowiem przez lat cztery w pracowni Horacego Werneta i przejął dużo z jego maniery. W młodości sługiwał wojskowo i wspomnienia te nie mało wpłynęły na rozwój jego talentu. Uśmiechało się do niego malarstwo historyczne, a bitwy, szturmy do fortu i pochody wojsk najwięcej go nęciły jako przedmioty do obrazów. Szczególniej pod tym względem stał się on jakby historiografem wyprawy Wiedeńskiej, ale i wiele innych wypadków historycznych odżyło pod jego ręką na płótnie. Bo ś. p. January należał do najpłodniejszych artystów a obrazy mnożyły się pod jego ręką zadziwiając obfitością fantazyi, która zdawała się niewyczerpana. Tych obrazów kilkaset liczyć można. Dziewiętnaście ich znajdują się w galerjach Petersburgskiej, Wiedeńskiej i Turyńskiej. *Śmierć króla Władysława* pod Warną i *Wyprawa Wiedeńska* dały pierwszy raz poznać zaszczytnie Suchodolskiego pomiędzy swoimi i uzyskały dlań zaszczytny tytuł założyciela polskiej malarskiej szkoły historycznej. Nie będziemy tu wyliczać innych jego obrazów, których co rok prawie pojawiała się znaczna ilość, gdyż niezmordowany artysta pracował z gorączkową szybkością. Dopiero wiek podeszły i upadające już zupełnie siły wydarły mu w ostatnich latach pędzel, którym tak długo i tak dzielnie władał. Każdy z nas — pisze *Kuryer Warszawski* — pamięta tego zacnego staruszka, z twarzą o pięknych i otwartych rysach, na których się pogoda duszy malowała. Kochał on sztukę sercem całem, cieszył się z jej wzrostu i rozwoju i dla każdego młodego artysty, który wyrastał w jego oczach, a talentem i pracą zasługiwał na uznanie miał on zawsze słowo zachęty i sympatyi koleżeńskiej. Lubował się we wspomnieniach młodości i w zaufanem kółku lubił roztaczać epizody z wielkiej epopei Napoleońskiej, która przeszła przed jego oczami. Widział wiele a życie nie mało go nauczyło. Werneta kochał i szanował jako mistrza i ojca prawie i mawiał, że najszczęśliwsze chwile życia w jego pracowni spędził, i że tam dopiero roztworzyły mu się oczy, czem jest sztuka i jak ją pojmować należy.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Rozprawa kassacyjna.*)

(λ) D. 20. b. m. toczyła się w najwyższym trybunale sprawiedliwości, jako trybunale kassacyjnym, rozprawa w sprawie Samuela Selzera, który na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych we Lwowie skazany został za współwinę w zbrodni oszustwa na dwuletnie więzienie, podczas gdy główny oskarżony, dr. Schaffel, został uwolniony od oskarżenia. Cała sprawa znaną jest dokładnie naszym czytelnikom, powtórzymy ją więc tylko w kilku słowach. Dr. Schaffel był oskarżony, iż sposobem podstępnym wyłudził od p. Franciszka Krzysztofowicza z Trybuchowiec weksel na 5.000 złr. i odsprzedał takowy Samuelowi Selzerowi. Sędziowie przysięgli odpowiedzieli na pytanie tyczące się dr. Schaffla przecząco a mianowicie odpowiedzieli, że Schaffel nie miał zamiaru wyrządzić p. Krzysztofowiczowi szkody. Co do Selzera, wystosował trybunał do sędziów przysięgłych następujące pytanie: »Jestli S. Selzer winnym, iż dr. Ignacemu Schafflowi był pomocny w jego czynności skierowanej na szkodę p. Fr. Krzysztofowicza w ten sposób, iż wiedząc, że weksel na 5.000 złr. akceptowany przez Krzysztofowicza, znajdujący się w rękach Schaffla tylko jako depozyt, odkupił i takowy przeciw Krzysztofowiczowi zaskarżył?« Przysięgli odpowiedzieli na to pytanie 8 głosami *tak* a 4 głosami *nie*. Na podstawie tego werdyktu nastąpiło zasądzenie Selzera.

W zażaleniu nieważności podniesiono niewłaściwe zastosowanie ustawy w myśl §. 344 l. 10. a. ust. o post. karn. To samo podniósł także generalny adwokat Cramer dowodząc, że tam, gdzie nie ma głównego sprawcy jakiegoś czynu karygodnego, nie może być mowy o współwinnym; skoro więc główny sprawca dr. Schaffel, został uwolniony, jakimże więc sposobem może być zasądzony ten, któremu zarzucano tylko współwinę? Dalej dowodził generalny adwokat, że pytanie tyczące się współobwinionego Selzera nie zawiera w sobie znamion prawnych zbrodni oszustwa, bo kupienie i zaskarżenie wekslu, nawet wówczas, gdyby Selzer był wiedział, że weksel Krzysztofowicza znajduje się w rękach dr. Schaffla tylko jako depozyt, nie stanowi jeszcze istoty czynu zbrodni oszustwa, bo do popełnienia tej zbrodni potrzebaby było, aby Selzer był pomocny Schafflowi w wyłudzaniu wekslu od Krzysztofowicza.

Trybunał kassacyjny uznał, że w wypadku niniejszym zachodzi powód nieważności z §fu 344. l. 10. a. ust. o post. kar., zniósł wyrok zasądzający lwowskiego trybunału sędziów przysięgłych i uwolnił Samuela Selzera.

(*Rozprawy główne.*)

(λ) W ciągu drugiej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych w lwowskim sądzie kryminalnym, która, jak wiadomo, rozpoczyna się d. 1. kwietnia, sądzone będą następujące sprawy: D. 1. kwietnia Trzaskowskiego Grzegorza o zbrodnię kradzieży; d. 2. t. m. Oli Rozalii o zbrodnię podpalenia; d. 5. t. m. Bakuna Fedka o zabójstwo; d. 6. t. m. Wolfa Dawida o zabójstwo; d. 7. t. m. Bojka Michała o podpalenie; d. 8. t. m. Bobylaka Hryńka i 8 innych o zbrodnię kradzieży, d. 12. t. m. p. Rewakowicza Henryka o obrazę czci; d. 15. t. m. Marszałka Antoniego o zbrodnię podpalenia.

OSTATNIA POCZTA.

Jego ces. Mość Cesarz Ferdynand wyzdrowiał już zupełnie.

Minister prezydent ks. Adolf Auersperg złożył mandat poselski do sejmu salzburgskiego.

Uzupełniając doniesienie o wyborach do sejmu tyrolskiego z Tyrolu południowego, donosimy, że Izba handlowa w Roveredo, wybrała posłem swego prezydenta, Bertolini. Przypuszczają powszechnie, że wszyscy posłowie z południowego Tyrolu wezmą udział w obradach sejmu tyrolskiego.

Czernowitzer Ztg. donosi, że br. Petrino złożył mandat poselski na sejm krajowy.

D. 24. b. m. odbył się w Debreczynie wybór deputowanego do sejmu węgierskiego. Wybrany został jednogłośnie Koloman Tisza Wieczorem oświetlono całe miasto.

Porządek dzienny pierwszego posiedzenia sejmowego które się odbędzie dnia 6 kwietnia b. r. o godzinie 12 w południe, jest następujący:

1. Otwarcie sesyi sejmowej. 2. Wybór 4rech sekretarzy. 3. Wybór 12 rewidentów. Pierwsze czytania następujących przedłożeń Wydziału krajowego: 4. Sprawozdanie o budżecie funduszów krajowych na rok 1876 Sprawozdawca poseł Dr. Wereszczyński. 5. Sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego za czas od 1 Lipca 1874 po koniec Stycznia 1875. Sprawozdawca poseł Pietruski. 6. Sprawozdanie o ustawie drogowej; Sprawozdawca poseł Władysław Badeni. 7. Sprawozdanie w sprawie ustanowienia nowych trybunałów Iszej instancyi w zachodniej Galicyi. Sprawozdawca poseł Dr. Smolka. 8. Sprawozdanie o wniosku wyjednania ustawy co do ważności zapisu na sąd polubowny. Sprawozdawca poseł Dr. Smolka 9. Sprawozdanie z wnioskiem rozłączenia gmin Oburzym i Temeszów w powiecie Brzozowskim. Sprawozdawca poseł Dr. Skwarczyński. 10 Sprawozdanie z wnioskiem do ustawy względem chowu bydła. Sprawozdawca poseł Dr. Skwarczyński. 11. Sprawozdanie o zmianie ustaw krajowych, nadających poszczególnym miastom prawo do poboru opłat od napojów spirytusowych z powodu zaprowadzenia miar metrycznych. Sprawozdawca poseł Dr. Skwarczyński. 12. Sprawozdanie o przyzwoleniu kredytu dodatkowego na wykończenie budowy 2 piętra i pokrycie dachu w zabudowaniu szpitalu lwowskiego. Sprawozdawca poseł Serwatowski.

Karliści przypisują sobie zwycięztwo pod Olot nad Martinezem Campois. Depesze ich mówią, że wódz Alfonsistów zmuszony został do ucieczki i poniósł znaczne straty w ludziach i amunicyi.

Z Madrytu donoszą 24. marca: Lizarraga został na rozkaz Don Carlosa uwięziony w Katalonii.

Na posiedzeniu Skupczyny serbskiej z 24. b. m. zdarzyło się następujące zajście: Sprawozdawca komisyi petycyjnej referował w imieniu komisyi o petycyi, która wcale nie była przedmiotem narad komisyi. W skutek tego powstał nieopisany tumult. Ponieważ sprawozdawca należy do stronnictwa opozycyjnego, cała opozycya stanęła po jego stronie. 44 deputowanych opuściło salę, wskutek czego nastał brak kompletu. Minister-prezydent Marinowicz i prof. Danisicz złożyli swoje mandaty. Inni deputowani pójdą zapewne za ich przykładem. Rozwiązanie skupczyny jest prawdopodobne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Praga, 26. Marca. Cesarz Ferdynand opuści w najbliższych dniach łoże. Kataralne przypadłości ustały. Od jutra nie będą już wydawane biuletyny.

Bukareszt, 26. Marca. Rząd wycofał z Izby projekt ustawy o budowie kolei do granicy siedmiogrodzkiej. Na wiosnę przedłoży rząd nowej Izbie ustawę koncessyjną tej kolei wraz z imionami ubiegających się o koncessyę.

Paryż, 26. Marca Dufaure zapowiedział, że po feryach przedłoży projekty ustaw o organizacyi Rady stanu i o utworzeniu Izby i senatu.

Belgrad, 26. Marca. Skupczyna rozwiązana. Posłowie opuścili salę wśród okrzyków *Živio!* na cześć księcia. Nowe wybory odbędą się za cztery miesiące.

Berlin, 26. Marca. Rząd niemiecki rozmyśla obecnie nad pytaniem, jakich by jeszcze środków można ewentualnie użyć przeciw ultramontanizmowi.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych

Od dnia 11. do 20. Marca.

1. J. Fal, syn lokaja, l. 7. na dławiec. — 2. Z. Pineles, syn przemysłowca, l. 8, na dławiec. — 3. Fr. Malicka, wdowa po oficyal., l. 84, na wod. puchl. — 4. Cz. Nuki, żona sekr. assekur., l. 34, na poraż. płuc. — 5. Z. Krzaczkowski, syn naucz. szkół lud., l. 2/12, na gruź. bł. móz. — 6. K. Krumholz, pryw. oficyal., l. 50, na gruź pł. — 7. Jonas Riug, graizler, l. 47, na zapal. pł. — 8. T. Pryma, wł. realn., l. 57, na rozed. pł. — 9. Fr. Handler, z domu ubogich, l. 61, na roz. pł. — 10. A. Sadłowski, budow. l. 33, na gruź. pł. — 11. Ch. Korkes, żona szynk. l. 64, na durz. — 12. J. Wojczyński, syn kupca, l. 15/12, na drgawkę. — 13. J. Krzykalska, córka szewca, l. 17, na gruź. pł. — 14. K Hobgarski, były pis. gminny, l. 80, na zapal. pł. — 15. L. Schor, wdowa po pośredn., l. 82, na uwiąd schył. — 16. Z. Klempfner, uboga, l. 57, na such. pł. — 17. K. Pretz, pryw. naucz., l. 67, na raka krt. — 18. *B.* Gering, wdowa po piek., l. 63, na such. pł. — 19. J. Liba, cieśla, l. 50, na zgorz. - 20. K. Herzog, dyurn., l. 43, na wodowstr. — 21. J. Kurzer, kupiec, l. 52, na poraż. pł. — 22. A. Drągowski, były grab. miejs., l. 66, z braku sił żywot. — 23. Ch. Porjes, żona zarob, l. 50, na such. — 24. P. Kowalska, żona mur., l. 63, na rozed. pł. — 25. H. Chlomy, córka nadinsp. banku, l. 3 1/2, na zapal. pł. — 26. J. Mann' syn bandażys., l. 2 1/2, na drgawkę. — 27. A. Jabłoński, syn zarobn., l. 8, na kur. — 28. A. Łacny, pryw. oficyal. l. 43, na poraż. — 29. J. Terlecki, pryw. oficyal., l. 57, na wadę serca. — 30. K. Hausmajer, urzęd. kol. K. L., l. 23, na zapal. móz — 31 K. Motylewski, obyw. m. Lw., l. 54, na chor. Brigthi. — 32. J. Molędziński, dr. medyc., l. 34, na wad. serc. — 3. M Kościelecki, dziec. adjunk. powiat., l. 14/12, na krztusiec. — 34. A. Jurko, zarobnik, l. 40, na such płuc.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 25. Marca

Hotel Żorza.

Pp. H. Schmidt, z Tarnopola. — W. Cielecki z Byczkowiec. — A. Kovats, z Bukowiny — P. Komornicki, z Krakowa. — K. Szeliski, z Chodaczkowa. — O. Schnell, z Firlejówki.

Hotel Europejski.

Pp. W. Komorowski, z Hawryłówki. — G. Heimor, z Rowna. — E. Pausza, z Dawideń. — H. Sykora, z Białkowic.

Hotel Angielski:

Pp. G. Aksentowicz, z Pitrycz. — J. Byczkowski, z Józefówki. — H. Kruszewski, z Chorobowa — E. Pruszyński, z Konstkntynowa. — W. Rylski, z Uyryna.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. L. hr, Polityło, do Polski. — S. Pruszyński, do Pomorzan. — K. Leduchowski, do Brodów. — A. Reindl. do Wolicy. — S. Garapich, do Olejówa — K. Petrowicz, do Wołostkowa. — J. Rakowski, do Polski. — E. Runge, do Kidałowic. — K. Skrzyński, do Krościenka. — T. Tarnowski, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 26 Marca 1875.

Barometr 732·10.mm. Psychrometr suchy — 3·00°C Psychrometr wilgotny — 3·13°C Prężność pary 3 52 mm. Wilgoć 98%. — Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 8 Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza —2 4°R

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze): po południn o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48. (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy. o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów. dnia 24. Marca 1875

		płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup.	234	—	236	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	z kup.	143	—	146	—
Banku hip. gal. po 200 zł.		244	—	246	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred, gal. 5-prcnt. w. a.	Oprócz kupona b.	86	—	86	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	Oprócz kupona b.	76	30	76	80
l-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	Oprócz kupona b.	86	—	86	40
Banku hipoteczn. gal.	Oprócz kupona b.	90	10	90	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	Oprócz kupona b.	97	75	99	--
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc los. w 15 lat.	Oprócz kupona b.	89	75	90	75
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.	Oprócz kupona b.	85	70	86	40
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	Oprócz kupona b.	90	—	91	—
4. Losy.					
Miasta Krakowa		16	—	17	—
„ Stanisławowa		14	75	16	25
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	12	5	20
„ cesarski		5	16	5	23
Napoleond'or		8	84	8	91
Pół imperyał rossyjski		8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny		1	62	1	70
„ „ papierowy		1	52 1/2	1	53 1/2
Pruskie bilety kasowe		1	62 1/2	1	63 3/4
Srebro		105	25	106	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. Marca 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	71 55	71.70
„ „ w srebrze	75.90	76.—
Losy z r. 1839 całe	274.—	276.—
„ „ 1839 piąta część	249.—	250.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.75	105.25
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112,40	112.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	115.75	116.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	138.25	138.75
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	83.50	84.25
Galicyi	85.75	86.—
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	76.25	76.75
Węgier	79.25	78.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	138.—	138.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	236.50	236.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	805.—	815.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	965.—	967.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	451.—	453.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	187.25	187 75
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1962 —	1967.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	235.—	235.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	143.75	144.25
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	303.—	304.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	138.—	138 50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	119.—	120.—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.25	99.60
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	90.—	90.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.75	93.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	76.50	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85 80	86.20
Gal. banku hipot. po 6 prc.	90.20	90.60
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.50	100.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.80	87.20
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	74.70	75.—
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	30.50	31.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.25	92.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.40	100.70
„ „ „ „ III. „	99.50	100.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	79.—	79.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	169.—	169.25
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.50	95.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	14 25	14.75
Losy miasta Krakowa	16.25	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.75	28.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.75	14.25
Salma po 40 zł. m. k.	35.75	36 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15.—	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	109.—	110.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	54.—	55.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20 50	21.50
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.—	95.10
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.35	94.55
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 05	54 20
Hamburg za 100 M. B.	54.10	54.20
Londyn za 10 ft. szt.	111.40	111.55
Paryż za 100 fr.	44.05	44.10
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.23	5.24
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.85	8.89
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.50	104.60

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 24. Marca 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	45
„ „ „ w srebrze	75	85
Losy z 1860 roku	112	50
Akcye banku wiedeńskiego	963	—
„ „ kredytowego	235	25
Londyn 10 funtów szterlingów	111	40
Srebro	104	55
Napoleond'or	8	88
Dukat	5	23
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1009 1—3) **Edykt.**

L. 158. C. k. Sąd powiatowy m. del. tarnowski podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Estery Fisher w kwocie 40 zł. w. a z pn. przeciw nieobjętej masie Stanisława i Anny Gorgolów rozpisuje się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 12 w Krzyżu w obwodzie Tarnowskim przypisanej. przedmiotu ciała tabularnego niestanowiącej, z domu mieszkalnego i 9 morgów gruntu się składającej, nie objętej masy Stanisława i Anny Gorgolów własnej, protokołem prawomocną uchwałą z dnia 16. Października 1869. l. 13.920 do Sądu przyjętym, zastawniczo opisanej, w dwóch terminach mianowicie: dnia 15. Kwietnia i 20 Maja 1875. zawsze o godzinie 10. rano w tutejszym Sądzie z tem nadmienieniem, że ta realność na powyższych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 970 zł., wadyum 97 zł w. a.

Reszta warunków, tudzież akt opisania i oszacowania tej realności w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Na wypadek niemożności sprzedania rzeczonej realności na pierwszych dwóch terminach wyznaczony został, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 20. Maja 1875. o godzinie 4. po południu, na którym wierzyciele pod zagrożeniem skutków zaoczności stawić się mają.

O tem zawiadamia się strony interesowane tudzież wierzycieli wiadomych do własnych rąk, zaś niewiadomych z tych, którymby niniejsza uchwała na czas doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adw. Dr. Pietrzyckiego z substytucyą adw. Dr Psarskiego i przez niniejszy edykt.

Tarnów dnia 10. Lutego 1875.

(1010 1—3) **Edykt.**

L. 1639. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Kołaczka w kwocie 44 zł. 90 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 12. Kwietnia, 13. Maja i 14. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 30 d. 162 n. we wsi Andrychowie położonej dłużnika Macieja Chmury własnej.

Za cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową w kwocie 2200 zł. w. a., poniżej której realność ta tylko na trzecim terminie sprzedaną być może.

Wadyum wynosi 220 zł. w. a. w gotówce lub w obligacyach publicznych według ostatniego kursu.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszym Sądzie.

O czem się obie strony tudzież wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tych zaś, którzyby dopiero po dniu 15. Kwietnia 1872. do tabuli weszli, lub którymby niniejsza rezolucya z jakiegobądź powodu zawczasu doręczoną być nie mogła przez edykta i kuratora w osobie Dr. Krobickiego w Wadowicach zawiadamia.

Andrychów dnia 3. Lutego 1875.

(1030 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 54.788. Celem zabezpieczenia budowli konserwacyjnych w roku bieżącym, lub też w latach 1875., 1876. i 1877. wykonać się mających na gościńcach rządowych w okręgu budowniczym lwowskim odbędzie się dnia 12. Kwietnia 1875. o godzinie 12. w południe w c. k. starostwie lwowskiem licytacya przez oferty pisemne.

Cena fiskalna robót wykonać się mających w roku 1875, wynosi dla gościńca:

1. Lwowsko-Brodzkiego 428 zł. 86 1/2 ct.
2. Stryjsko-Lwowskiego 637 „ 45 „
3. Biała-Przemysko-Lwowskiego . . . . . 254 „ 15 „
4. Lwów-Jaworowsko-Radymniańskiego . . . . 1476 „ 34 1/2 „
5. Lwowsko - Bełzeckiego . . . . 117 „ 20 „

Razem 2914 zł. 1 ct.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie też oferty zaopatrzone w wadyum 5% od ceny fiskalnej wynoszące, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale i literami do wyznaczonego terminu wniesione być mają.

Oferty spóźnione, lub nie ułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Lwów dnia 18. Marca 1875.

(957 1—3) **Edykt.**

L. 3288. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Juliusza Nicolaya, iż celem doręczenia mu wyroku, z dnia 18. Grudnia 1874. l. 30 997, w sprawie egzekucyjnej ustnej, Dyrekcyi gwarectwa węgla w Jaworzniu pto. 724 zł. 7 ct. w. a. ustanawia kuratorem dla Juliusza Nicolaya na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adwokata Dr. Retingera z substytucyą adwokata Dr. Wędrychowskiego i temuż wyrok wyrażony doręcza.

Kraków dnia 26. Lutego 1875.

(959 1—3) **Edykt.**

L. 3423. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu oznajmia z życia i miejsca pobytu nieznanym Mindli, Izraelowi i Ryfce Salomon, iż Mojżesz Scheinbach przeciw nim o zapłacenie sum 187 zł. i 374 zł. a. w. pozew wytoczył, na któren uchwałą z d. 11. Marca 1875. do l. 3423 polecono im wniesienie pisemnej obrony do 30 dni.

Oraz ustanowił Sąd dla nich kuratora p. adw. Dr. Smutnego z zastępstwem pana adw. Baumfelda i poleca pozwanym, ażeby się wczas co do obrony swej z kuratorem porozumieli lub innego pełnomocnika sobie obrali inaczej skutki opieszałości sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 10. Marca 1875.

(961 1—3) **Edykt.**

L. 839. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż do egzekucyjnej licytacyi do masy spadkowej Pawła Kopczyńskiego należącej połowy realności w Kętach pod l. k 164/421 położonej, wyznaczono w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach 3 termina, a mianowicie na dzień 12 Kwietnia, na dzień 3. Maja i na dzień 24. Maja 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana.

Cenę wywołania stanowi suma 242 zł. 10 ct. wal. austr.

Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Kuratorem dla niewiadomych interesentów ustanowiono p. notaryusza Markla z Kęt.

Kęty dnia 18. Lutego 1875

(970 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2565. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Bolechowie czyni się wiadomem, że celem ściągnienia wywalczonej przez c. k. uprz. Zakład kredytowy włościański sumy 147 zł. w. a. z pn. realność wiejska pod l. d. 42 w Dolszce położona, Stacha i Anny Dupleców własna w terminach 16. Kwietnia 1875, 24. Maja 1875. tylko za lub powyżej zaś 25. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 9. przed południem w Sądzie tutejszym i poniżej na 300 zł. a. w. wypośrodkowanej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, przy czem zakład 30 zł. wynosi.

Resztę warunków licytacyi można każdą razą w Sądzie tutejszym przeglądnąć.

Bolechów dnia 30. Lipca 1874.

(972 1—3) **Edykt.**

Nr. 3034. C. k. Sąd obwodowy tarnowski uwiadamia, iż Franciszek Trzecieski wniósł skargę przeciw spadkobiercom ś. p. Apolinarego Wisłockiego pto. 121 zł. 65 ct w. a.

Ponieważ pobyt zapozwanej Józefy Wisłockiej nie jest wiadomym, przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanej, kuratora p. adw. Dr. Kaczkowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Forysta, z którym wytoczony spór przeprowadzonym będzie.

Niniejszem przypomina się zapozwanej, aby w przeznaczonym czasie albo sama osobiście się stawiła, albo potrzebnych dokumentów kuratorowi udzieliła, lub innego obrońcę obrała, i o tem Sądowi doniosła, inaczej wynikające ztąd złe skutki, sama by sobie przypisać musiała.

Tarnów dnia 4. Marca 1875.

(971 1—3) **Edykt.**

L. 11.418. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa niniejszem posiadacza zagubionej na imię funduszu ubogich gminy Żołyni wystawionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności Rzeszowskiej Nr. 356 fol. 360, na 50 zł. w. a. opiewającej, by takową w sześciu miesiącach przedłożył, ileże taż w razie przeciwnym po upływie tego terminu za umorzoną uznaną będzie.

Rzeszów dnia 26. Lutego 1875.

(1029 1—3) **Edykt.**

L. 15.030. Odnośnie do edyktu z d. 20. Lutego 1875. l. 8434 podającego do publicznej wiadomości rozpisanie przymusowej licytacyi realności pod l. 874 1/4 we Lwowie położonej, Feliksa Kality własnej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hypotecznego, uwiadamiamy niniejszym edyktem o rozpisanej licytacyi tych wierzycieli, którzyby po dniu 31. Stycznia 1875. prawo hipoteki na realności pod l. 872 1/4 we Lwowie położonej uzyskali lub którymby uchwała z dnia 20. Lutego 1875. l. 8434 wcale. lub też wcześnie doręczoną być nie mogła z dołożeniem, że dla nich ustanowionym został kurator w osobie pana adwokata Dr. Kuczkiewicza z substytucyą pana adwokata Doktora Horwatha.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 21. Marca 1875.

(988) **Erkenntniße.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wi n als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der am 11. März 1875 ausgegebenen Nummer der in unregelmäßigen Zeitabschnitten erscheinenden Druckschrift: „Conservative Correspondenz, herausgegeben von H. Presnitz" enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Wien, 10. März 1875" das Vergehen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 15. März 1875.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

(1020 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 12.150. W celu obsadzenia opróżnionej posady pedela przy c. k. uniwersytecie we Lwowie rozpisuje się konkurs do 15. Maja b. r.

Z powyższą posadą połączoną jest płaca w rocznej kwocie 315 zł wraz z 25% dodatkiem i wolnem pomieszkaniem.

Ubiegający się o powyższą posadę zastrzeżoną przedewszystkiem dla ukwalifikowanych podoficerów c. k. armii winni wnieść podania zaopatrzone dokumentami wskazanemi w rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 12. Lipca 1872. (Dz. u p. p. Nr. 98) w przeciągu terminu konkursowego do Namiestnictwa na ręce rektora c. k. uniwersytetu we Lwowie i wykazać, że posiadają znajomość języka niemieckiego i języków krajowych i są wprawni w pisaniu.

W razie braku ukwalifikowanych kandydatów stanu wojskowego może być nadaną powyższa posada kandydatowi stanu cywilnego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 13. Marca 1875.

(1028 1—3) **Konkurs.**

L. 2471. Na posadę sędziego powiatowego w Szczercu ze systemizowanemi należytościami.

Podania wnieść należy do Prezydyum Sądu krajowego we Lwowie w przeciągu dni 14stu od trzeciego ogłoszenia w rządowej Gazecie Lwowskiej.

Lwów dnia 23. Marca 1875.

(1008 1—3) **Edykt.**

L. 2962. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Franciszek Trzecieski wniósł skargę de praes. 17. Lutego 1875. l. 2962 przeciw p. Henryce Wisłockiej imieniem własnem, tudzież imieniem małoletnich jej dzieci Kaźmierza, Aleksandry i Heleny Wisłockich, przeciw p. Gabryeli Wisłockiej i p. Józefie Wisłockiej o zapłacenie sumy wekslowej 121 zł. 65 ct. w. a. z pn. i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin do wniesienia obrony i przeprowadzenia dalszej rozprawy na dzień 9. Kwietnia 1875. o godzinie 10. rano wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt współpozwanej p. Józefy Wisłockiej nie jest Sądowi wiadomym, przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo współpozwanej p. Józefy Wisłockiej tutejszego adw. Dr. Kaczkowskiego z substytucyą adw. Dr. Forysta na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cywilnej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się współpozwanej, ażeby w przeznaczonym czasie, albo się sama osobiście stawiła, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzieliła, lub też innego obrońcę obrała i tutejszemu Sądowi oznajmiła, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyła, inaczej z jej opóźnienia wynikające skutki sama sobie przypisać by musiała.

Tarnów dnia 25. Lutego 1875.

(1001 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1233. C. k. Sąd powiatowy w Skałacie podaje do publicznej wiadomości, że mianował pana Dra. Władysława Pasławskiego, c. k. notaryusza w Skałacie, komisarzem sądowym do sporządzania aktów spadkowych w obrębie tutejszego Sądu.

Skałat dnia 18. Marca 1875.

(1004 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3462. Dr. Bronisław Brzeski mianowany reskryptem wys. c. k. Ministeryum sprawiedliwości z dnia 14. Grudnia 1874. l. 17.082 c. k. notaryusz w Dębicy w obwodzie Sądu obwodowego w Tarnowie wykonał przepisaną dla c. k. notaryuszy przysięgę służbową w c. k. Sądzie krajowym wyższym w Krakowie dnia 11. Marca 1875.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego

Kraków, 16. Marca 1875.

1016 1—3) **Edykt.**

Nr. 333. cyw. Sąd obwodowy rozpisuje celem zaspokojenia spadkobiercom Joachima Kosterkiewicza należącej się sumy 1000 zł. m. k. z przyn. publiczną sprzedaż 1/3 części z części dóbr Załubincza „Borowskie“ zwanej, Honoraty Mierzwińskiej Dom. 84. pag. 54. n. 15. haer. własnej, wyznaczając do tej sprzedaży dwa terminy t. j. na 23. kwietnia i 28. maja 1875 o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie obwodowym odbyć się mające pod warunkami.

1. Ta 1/3 część będzie sprzedaną najwięcej ofiarującemu ryczałtowo w stanie, w jakim się znajduje, bez poręczenia za obszar i rubrykę dochodów, z wykluczeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i emfiteutyczne.

2. Za cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową w kwocie 3987 zł 53 1/3 ct. w. a., poniżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

3. Licytant ma złożyć do rąk komisyi wadyum w kwocie 400 zł., albo w gotówce, albo w obligacyach publicznych rządowych lub krajowych na okaziciela opiewających, albo w listach zastawnych uprzyw. banku narodowego lub Towarzystwa kredytowego galicyjskiego, albo w obligach pierwszeństwa kolei przez rząd poręczonych, według ostatniego kursu Gazety Wiedeńskiej lecz nie wyżej nad wartość nominalną.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i extrakt tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych: Wojciecha Gobrzydowskiego, Franciszka Charewicza, Elżbietę de Łukinie Janicką żonę, Stanisława, Jędrzeja Moszkiewicza vel Mośkiewicza, tudzież wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 11. stycznia 1875 do tabuli weszli lub którymby rezolucya, licytacyę rozpisująca, lub późniejsze rezolucye nie mogły być doręczone przez edykta i do rąk kuratora adwokata Olszewskiego z substytucyą adwokata dr. Zielińskiego ustanowionego.

Z c. k. sądu obwodowego.

Nowy Sącz d. 20. lutego 1875.

(996 1-3) **Obwieszczenie.**

L. 11.909. W sprawie Mojżesza Stein przeciw Andryjowi i Anastazyi Malickim o 23 zł. będzie w dniach 9. Kwietnia 1875., 14. Maja 1875. i 18. Czerwca 1875. każdą razą o 10. rano przeprowadzoną w Sądzie powiatowym w Dobromilu publiczna sprzedaż realności pod liczbą 46 w Hujsku położonej.

Cenę wywołania wynosi 750 zł., a zakład 75 zł.

Cena kupna ma być w tutejszym Sądzie w 30. dniach po prawomocności uchwały złożoną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Baumfeld z Przemyśla.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil dnia 28. Stycznia 1875.

(878 1—3) **Edykt.**

L. 2159. C. k Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, iż Władysław Mieszkowski wniósł pozew przeciw Franciszkowi i Barbarze małżonkom Bilańskim, o ekstabulacyę sumy 2000 złp. z pn. z części dóbr Pstrągowa dolna „Lychowszczyzna“ jakoteż o wyelimowanie onejże z tabeli płatniczej z dnia 31. Grudnia 1860. l. 15.811 w skutek czego termin do wniesienia obrony na dni 90. wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto ustanowił tutejszy Sąd dla ich zastępstwa na ich koszt i niebezpieczeństwo, kuratorem adw. Dr. Psarskiego z substytucyą adw. Dr. Tokarza i wzywa tychże zapozwanych, aby albo sami obronę wnieśli, albo kuratorowi potrzebnych dokumentów dostarczyli, lub innego obrońcę obrali, i o tem Sądowi donieśli, inaczej wynikające z tego złe skutki sami sobie przypisać by musieli.

Tarnów dnia 18. Lutego 1875.

(986 1—3) **Edykt.**

L. 13.555. Odnośnie do edyktu z d. 21. Grudnia 1874. liczba 72.496 w Gazecie Lwowskiej Nr. 295, 296, 297 ogłoszonego wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Antoniego Sokołowskiego z Sokala zawiadamia się, że na skutek uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego z dnia 23. Lutego 1875. l. 2809 termin celem zgłoszenia pretensyi do tej masy do dnia 26. Kwietnia 1875. przedłużony i do wykazania płynności zgłoszonych pretensyi termin na 24. Maja 1875. przez komisarza konkursowego c. k. sędziego powiatowego p. Rożanowskiego w Sokalu przeprowadzić się mający, wyznaczony został.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 13. Marca 1875.

(956 1—3) **Edykt.**

L. 2023. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia wierzycieli hipotecznych kopalni „Stanisław“ w Tenczynku w Wielkiem Księstwie Krakowskim położonej z życia i miejsca pobytu nieznanych jako to: Alberta Ehrmanna, Dawida Geilera, Abrahama Pinkasa Baumingera, J. Markina, M. Bertrama, Wilhelma Gessuera, Hieronima, Karola, Augusta 3 im. Hofmana, Jófa Wolfganga, Jana Bocheńskiego i Karola Schöpfera, jako też tych wierzycieli, którzyby na hipotekę rzeczonej kopalni dopiero po d. 22. Maja 1874 weszli, lub którymby dotycząca uchwała na czas doręczoną nie została, iż uchwałą tutejszego Sądu z d. 26. Lutego 1875. liczba 2023 dozwoloną została przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę wymienionej powyżej kopalni „Stanisław“ na zaspokojenie sum 25 zł., 54 zł., 28 zł. w. a. z pn. Wysokiemu Skarbowi się należących i że celem strzeżenia praw ich z tego powodu ustanowionym został dla nich kurator w osobie tutejszego adwokata Hajdukiewicza z zastępcą w osobie tutejszego adwokata Lisowskiego.

Kraków dnia 26. Lutego 1875.

(989 1 3) **Edykt.**

L. 193. Podając do publicznej wiadomości wypadek śmierci ś. p. Artura Setmajera c. k. notaryusza w Brzostku, c. k. Izba notaryalna wzywa wszystkich, którzyby na podstawie §. 25 ustawy notaryalnej z dnia 25. Lipca 1871. l. 75 Dz. p. P. z mocy prawa zastawu rzeczoną ustawą im przyznanego zaspokojenia swych pretensyi z kaucyi zmarłego notaryusza domagać się chcieli, aby swoje pretensye w przeciągu sześciu miesięcy rachując od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej do Izby notaryalnej w Tarnowie wnieśli, w przeciwnym bowiem wypadku po upływie tego terminu papiery publiczne i gotówka przez rzeczonego c. k. notaryusza na kaucyę sądownie złożone bez względu na ich pretensye wydane będą.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Tarnów dnia 18. Marca 1875.

(995 1—3) **Konkurs.**

L. 493/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę nauczyciela szkoły etatowej w Pogorskiej woli, powiat Tarnów z płacą roczną 285 zł. użytkiem 3. morgów gruntu wartości 15 zł. i wolnem pomieszkaniem, prezentuje obszar dworski w Pogorskiej Woli.

Do otrzymania tej posady wymaga się uzdolnienia do pospolitych szkół ludowych.

Kandydaci będący już w służbie mają wnieść swoje podania w potrzebne dowody zaopatrzone za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie najdalej do końca Kwietnia 1875.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Tarnów 16. Marca 1875.

(879 3—3) **Edykt.**

L. 2160. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia, iż Władysław Mieszkowski wniósł pozew przeciw Kajetanowi Zielińskiemu, Kazimierzowi Trzemeskiemu, Onufremu, Tomaszowi, Józefowi, Wincentemu i Annie Trzemeskim, Róży z Zielińskich Trzemeskiej, Michałowi Lychowskiemu, Ludwice Zacharowiczowej, Annie Krobickiej, Joannie Domaradzkiej i Tadeuszowi Lyszkowskiemu o ekstabulacyę sumy 4224 złp. z pn. i z nadciężarami, ze stanu biernego dóbr Pstrongowa dolna „Lychowczyzna“ i o wyeliminowanie tejże z tabeli płatniczej z dnia 31. Grudnia 1860. l. 15.811 w skutek czego termin do wniesienia obrony na dni 90. wyznaczono.

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto ustanowił tutejszy Sąd dla ich zastępstwa na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata Dr. Psarskiego z substytucyą adw. Dr. Tokarza, i wzywa tychże zapozwanych, aby albo sami obronę wnieśli, albo kuratorowi potrzebnych dokumentów dostarczyli, lub innego obrońcę obrali, i o tem Sądowi donieśli, inaczej wynikające z tego złe skutki sami sobie przypisać by musieli.

Tarnów dnia 18. Lutego 1875.

(947 3—3) **Edykt.**

L. 2684. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 16. Maja 1874. l. 26.217 zarządzającej prenotacyę w stanie biernym dóbr Łubzina i Brzozówka prawa zastawu dla legatów dla sług ś p. Józefy Paliszewskiej z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa Słowika, Maryanny Kalicińskiej, Maryanny Kucharskiej i Jędrzeja Koguta, kurator w osobie adw. Dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adw. Dr. Szwedzickiego ustanowionym i temuż powyższa uchwała do l. 26.217 ex 1874. doręczona została.

Wzywamy zatem niniejszym edyktem Józefa Słowika, Maryannę Kalicińską, Maryannę Kucharskę i Jędrzeja Koguta, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać być musieli.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 13. Lutego 1875.

(906 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 438. Uchwałą z dnia 16. Stycznia 1875. l. 6727 uznał Sąd obwodowy w Nowym Sączu Jakóba Wolaka gospodarza z pod Nr. kons. 8 w Młodowie za marnotrawcę, a Sąd powiatowy jako władza kuratelarna ustanawia nad jego majątkiem kuratora w osobie Antoniego Tokarczyka wójta z Suchejstrugi.

C. k. Sąd powiatowy

Stary Sącz 9. Marca 1875.

(958 3—3) **Kundmachung.**

Zahl 3084. Vom k. k. Kreisgerichte in Przemyśl, wird dem Inhaber des von Adolf Rosenthal an die eigene Ordre ausgestellten vom Marcel Fechtdegen akzeptirten, vom Aussteller über den Restbetrag von 1609 fl öst. W. an Josef Schoff girirten in Jaworow zahlbaren, am 15. Juni 1864 fällig gewordenen Wechsels dtto. Jaworow 3. December 1863 aufgetragen, binnen 45 Tagen vom Tage der letzten Einschaltung dieses Ediktes gerechnet diesen Wechsel diesem Gerichte umsogewisser vorzulegen, als sonstens diese Urkunde für unwirksam erklärt werden wird.

Przemyśl, am 3. März 1875.

(888 2—3) **Edykt.**

L. 74.422. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Jana Caspary, Antoninę Caspary i Aleksandra Starzewskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych a w razie ich śmierci nieznanych tychże spadkobierców, iż uchwałą tutejszą z dnia dzisiejszego zezwolono na prośbę Władysława Osmólskiego na wykreślenie prawa dożywocia dla zmarłej Franciszki Osmólskiej na dobrach Góra w byłym obwodzie Żółkiewskim położonych wraz z ciężącym na tym prawie na ich rzecz obowiązkiem do wypłacenia legatów w kwotach 400 duk., 50 duk. i 150 duk., którą to uchwałę doręcza się równocześnie ustanowionemu dla nich kuratorowi w osobie tutejszego adwokata Dr. Bobownika z zastępstwem adwokata Dr. Krattera, do którego zgłosić się mają.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 23. Stycznia 1875.

(960 2—3) **Edykt.**

Nr. 61. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 12. Kwietnia, 10. Maja i 31. Maja 1875. zawsze o godzinie 10. zrana odbywać się będzie w kancelaryi tegoż Sądu przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 104 w Bujakowie położonej do małżonków Jana i Salomei Gasidłów należącej na zaspokojenie pretensyi Gustawa Deutshländra w ilości zł. 39 w. a. z pn

Na pierwszym ani na drugim terminie licytacyjnym realność ta poniżej ceny szacunkowej w ilości zł. 232 ct. 40 w. a. ustanowionej sprzedaną być nie może, zaś na trzecim terminie licytacyjnym sprzedaż odbędzie się za jakąbądź cenę nawet poniżej ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyjnych, jak również protokół zastawniczego opisania i akt oszacowania rzeczonej realności przejrzane być mogą w registraturze Sądu tutejszego.

Kęty, 6. Lutego 1875.

(836 2—3) **Edykt.**

L. 7159. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż tusądową uchwałę z dnia 2. Maja 1874. do l. 23.508 zaintabulowania Ignacego Wolskiego za właściciela 1/5 części z 1/7 z połowy 114/630 części z połowy i 2/30 części z 1/14 części dóbr Bonarówka dotyczącą dla niewiadomych z pobytu i życia Kazimierza i Tadeusza Wolskich i tychże sukcesorów z życia i pobytu niewiadomych do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Pomianowskiego z zastępstwem adw. Dr. Hryszkiewicza ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem panów Kazimierza i Tadeusza Wolskich i ich sukcesorów, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 12. Lutego 1875.

(942 --3) **Obwieszczenie.**

L. 713. C. k. Sąd powiatowy w Skawinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 113 zł. 98 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 29. Kwietnia, 24. Maja i 1. Lipca 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w budynku sądowym w Skawinie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod Nr. 49 w Chorowicach położonej a Mateusza Wątora własnej.

Za cenę wywołania podana będzie kwota 300 zł.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złoży do rąk komisyi sądowej zakład wynoszący 10% ceny wywołania, a to w gotówce lub papierach publicznych według ostatniego kursu.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Skawina 24. Lutego 1875.

(962 3—3) **Edykt.**

L. 3344. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby małżonków Marcina i Antoniny Ojak o utworzenie ciała tabularnego dla realności pod Nr. 261¼ w Stanisławowie w tamtejszym powiecie sądowym, i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z drewnianego domu mieszkalnego i z gruntu objętości 872⅔ sążni kwadratowych, c. k. Sądowi obwodowemu w Stanisławowie poleconem zostało, ażeby wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1. Kwietnia 1875. za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 1. Kwietnia b. r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu, i inne prawa hypoteczne na wyżopisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie swoje oznajmienie do dnia 30. Czerwca 1875. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Przy tem zauważa się, że niezmienia obowiązku do zgłoszenia okoliczność, iż prawo zgłosić się mające z ksiąg publicznych jest widocznem, lub że odnoszące się do tego prawa podanie w Sądzie wisi w załatwieniu, nakoniec że przewrócenie upadłego edyktalnego terminu do zgłoszenia miejsca nie ma, a przedłużenie takowego dla stron pojedynczych jest nie dopuszczalne.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 10. Marca 1875.

(931 3—3) **Edykt.**

L. 28.718. W sprawie Klemensa Rosenthala, a względnie masy krydalnej tegoż, przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Miętta Mikołajewiczowi o zł. 59 ct. 60 a. w. ustanawia się Józefowi Miętta Mikołajewiczowi kuratora w osobie adw. Dr. Lisowskiego z substytucyą adw. Dr. Wilkosza.

O tem Józefa Miettę Mikołajewicza edyktem zawiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Kraków 5. Lutego 1875.

(933 3—3) **Edykt.**

Nr. 76, C. k. Sąd powiatowy tutejszy wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Szmigielskiego, ażeby w przeciągu 1 roku zgłosił się do spadku po zmarłej swej w Rozdole dnia 28 Czerwca 1871. matce Maryannie Szmigielskiej, inaczej pertraktacya z kuratorem dla niego w osobie p. Jana Bedlewicza (z Rozdołu) ustanowionym ukończoną zostanie.

Mikołajów, 13. Lutego 1875.

(926 3-3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1110. C. k. Sąd powiatowy w Janowie wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Zalesie na dniu 12. Kwietnia 1875. rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Janów dnia 12. Marca 1875.

(930 3—3) **Edykt.**

L. 35.831. C. k. Sąd krajowy w Krakowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Siebera de Valyemare celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 2. Października 1874. l. 27.779 obejmującej dozwolenie zaintabulowania na zasadzie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Kraków 19. Września 1874. Stanisława Abłamowicza za właściciela realności pod l. 3 N. kat. 127 w Nowej wsi kuratorem adwokata Dr. Ferdynanda Wilkosza ze substytucyą adwokata Dr. Wawrzyńca Stycznia, temuż wyrażoną uchwałę doręcza i o tem Henryka Siebera de Valyemare zawiadamia.

Kraków, dnia 15. Stycznia 1875.

(919 3—3) **Edykt.**

L. 1445. Na podstawie uchwały Złoczowskiego c. k. Sądu obwodowego z 13. Lutego 1875. l. 560 uznano Hnata Skoropodę z Narajowa marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Ludwika Sandera.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzeżany 21. Lutego 1875.

(943 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 714. C. k. Sąd powiatowy w Skawinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 76 zł. 4 ct. w. a. z pn odbędzie się w dniach 29 Kwietnia, 24 Maja i 1. Lipca 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w budynku sądowym w Skawinie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod Nr. 40 w Gaju położonej nieletniego Jana Szczura własnej.

Za cenę wywołania podana będzie kwota 200 zł. a. w.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złoży do rąk komisyi sądowej zakład wynoszący 10% ceny wywołania, a to w gotówce lub papierach publicznych według ostatniego kursu.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Skawina dnia 24. Lutego 1875.

(940 3—3) **Edykt.**

L. 77. C. k Sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszym wzywa posiadacza zagubionego wekslu z daty 21. Kwietnia 1873. na 50 zł. w. a. opiewającego, dnia 21. Kwietnia 1874. płatnego i przez Izydora Adolfa Kohna zaakceptowanego, aby takowy w dniach 45 przedłożył, ileże tenże w razie przeciwnym po upływie tego terminu za amortyzowany zostanie uznanym.

Rzeszów, dnia 26. Lutego 1875.

(939 3—3) **Edykt.**

L. 286 C. k Sąd miej. delegowany powiatowy dla okolic miasta Lwowa niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznanemu Ludwikowi Płotnickiemu a w razie jego śmierci nieznanym jego z imienia życia i miejsca pobytu spadkobiercom, wiadomo czyni, iż na dniu 13. Stycznia 1875. do l. 286 przeciwko nim Franciszka Ksawera Zofia Dymet wytoczyła pozew względem wyznania za zgasłej i eliminowania z tabeli płatniczej z dnia 30. Grudnia 1871. liczba 9322 pretensyi pozwanego w kwocie 100 zł. m. k. czyli 105 zł. w. a., na który tusądową uchwałą z dnia dzisiejszego l. 286 wyznaczony został do rozprawy ustnej termin na dzień 30. Kwietnia 1875. o godzinie 10. rano, że zapozwanym ustanowiono kuratorem adw. krajowego Dra Popiela a zastępcą tegoż adwokata krajowego Dra. Józefa Smolkę i pierwszemu pozew zadekretowany doręczono, wzywa się więc zapozwanych by przed terminem powyż wyznaczonym albo ustanowionemu kuratorowi informacyę do obrony udzielili lub też innego pełnomocnika obrali i Sądowi tutejszemu wymienili inaczej z zaniedbania tego dla nich wyniknąć mogące szkodliwe skutki sobie przypisać by musieli.

Lwów dnia 31. Stycznia 1875.

(948 2—3) **Edykt.**

L. 2075. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Stefana Chomickiego de praes. 13. Stycznia 1875. l. 2075 o wydzielenie 3. morgów 1527 kwadr. sążni z części Biliny wielkiej do Edwarda i Ernesta Schuhart należącej i utworzenie nowego ciała tabularnego uchwała na dniu dzisiejszem do l. 2075/75 wydaną została.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Mikołajowi Bilińskiemu i Jakóbowi Bilińskiemu do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Szwedzickiego z zastępstwem adw Dr. Starzewskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Mikołaja i Jakóba Bilińskich, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 6. Lutego 1875.

(1002 2-3) **Obwieszczenie.**

L. 45.987. Od dnia 1. Stycznia 1875. będą sprzedawane się zmienione znaczki stemplowe (marki) wszystkich kategoryj, z jedynym wyjątkiem znaczków stemplowych do gazet na 1 i 2 ct., a mianowicie:

a) znaczki stemplowe na ½ ct., 1 ct., 2 ct., 3 ct., 4 ct., 5 ct., 7 ct., 10 ct., 12 ct., 15 ct., 25 ct., 36 ct., 50 ct., 60 ct., 75 ct. i 90 ct. — tudzież 1 zł., 2 zł., 2 zł. 50 ct., 3 zł., 4 zł., 5 zł., 6 zł., 7 zł., 10 zł., 12 zł., 15 zł. i 20 zł.;

b) znaczki stemplowe do kalendarzy na 6 ct.

Będące teraz w używaniu marki stemplowe wszystkich powyżej poszczególnionych kategoryj wyjdą z dniem 31. Stycznia 1875. całkiem z używania.

Użycie więc tych znaczków stemplowych po dniu 31. Stycznia 1875. równać się będzie zupełnemu nieostemplowaniu i pociągnie za sobą takie prawne skutki, jakie według ustaw o należytościach połączone są z nieostemplowaniem.

Od dnia 1. Lutego do 30. Kwietnia 1875. (włącznie) będą urzędowe magazyny stemplowe wymieniać bezpłatnie wyszłe z używania a nieużyte marki stemplowe na nowe marki z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

Po dniu 30. Kwietnia 1875. nie ma miejsca ani wymiana uchylonych znaczków stemplowych ani jakiekolwiek inne wynagrodzenie za takowe.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu.

Lwów d. 19. Października 1874.

Kundmachung.

Z. 45 987. Vom 1. Jänner 1875 an werden geänderte Stempelmarken aller Kategorien (mit alleiniger Ausnahme der Zeitungs-Stempelmarken zu 1 kr. und 2 kr.) in den Verschleiß gesetzt, und zwar:

a) Stempelmarken zu ½ kr., 1 kr., 2 kr., 3 kr., 4 kr., 5 kr., 7 kr., 10 kr., 12 kr., 15 kr., 25 kr., 36 kr., 50 kr., 60 kr., 75 kr. und 90 kr. — dann zu 1 fl., 2 fl., 2 fl. 50 kr., 3 fl., 4 fl., 5 fl., 6 fl., 7 fl., 10 fl., 12 fl., 15 fl. und 20 fl.

b) Kalenderstempelmarken zu 6 kr.

Die gegenwärtig im Verschleiße befindlichen Stempelmarken aller vorangeführten Kategorien werden mit dem 31. Jänner 1875 gänzlich außer Gebrauch gesetzt.

Die Verwendung der außer Gebrauch gesetzten Stempelmarken nach dem 31. Jänner 1875 ist daher der Nichterfüllung der gesetzlichen Stempelpflicht gleichzuhalten, und zieht die auf Grund der Gebührengesetze damit verbundenen nachtheiligen Folgen nach sich.

Die außer Gebrauch gesetzten unverwendet gebliebenen Stempelmarken werden unter Beobachtung der gesetzlichen Bestimmungen und Vorschriften vom 1. Februar bis einschließlich 30. April 1875 bei den Stempelmagazins-Aemtern gegen neue Stempelmarken unentgeltlich umgewechselt.

Nach dem 30. April 1875 findet weder die Umwechslung, noch eine Vergütung bezüglich der aus dem Verschleiße gezogenen Stempelmarken Statt.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg, am 19. October 1874.

ОБѢЩЕНЬЕ.

Ч. 45.987. Ôтъ дна 1. Януара 1875. будутъ продаванiи змѣненнiи знаки стемплевiи (марки) всѣхъ категорый зъ однымъ изятьемъ знакôвъ стемплевыхъ до часописы на 1 и 2 сот. а именно:

а) знаки стемплевiи на ½ сотного, 1 сот., 2 сот, 3 сот., 4 сот., 5 ст., 7 ст., 10 ст., 12 ст., 15 ст., 25 сот., 36 сот., 50 сот., 60 сот., 75 сот. и 90 сот., — такожь на 1 злр., 2 злр., 2 злр. 50 сот., 3 злр., 4 злр., 5 злр., 6 злр., 7 злр., 10 злр., 12 злр., 15 злр. и 20 злр.;

б) знаки стемплевiи до временникôвъ на 6 сот.

Будучiи теперъ въ уживаню марки стемплевiи всѣхъ повыжше вычисленыхъ категорiй выйдутъ зъ днемъ 31. Януара 1875. цѣлкомъ изъ уживанiя.

Протое уживанье тыхъ знакôвъ стемплевыхъ по дню 31. Януара 1875. рôвнати ся будетъ совсѣмъ неостемплеваню и потягнетъ за собою такiи правнiи слѣдствiя, якiи пôсля уставъ о належитостяхъ получени суть съ неостемплованьемъ.

Ôтъ дна 1. Февруара до 30. Априля (включно) будутъ урядовiи магазины стемплевiи безплатно вымѣнювати вышлiи зъ уживанiя а не ужитiи марки стемплевiи на новiи марки зъ захованьемъ истнуючихъ въ тôй мѣры переписôвъ.

По дню 30. Априля 1875. не мае мѣстця ани вымѣна знесеныхъ знакôвъ стемплевыхъ ани жадное инное вынагороженье за тiиже.

Зъ ц. к. финансовой Дирекцiи краевой.

Львôвъ, дня 19. Октобря 1874.

(973 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3140. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż otwartą została upadłość co do majątku Abrahama Fränkla, kupca w Tarnowie, a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości z dnia 25. Grudnia 1868. Dz. p. p. 1869. Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k. adjunkt Sądu obwodowego pan Rudolf tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. Dr. Psarski z zastępstwem p. adw Dr. Forysta.

Wszyscy do tej masy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe w ciągu dni 60. licząc od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w tutejszym Sądzie obwodowym stosownie do przepisów urządzenia upadłości unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchanie zaś w dniu 25. Maja 1875. o godzinie 9. zrana, odbyć się mającym do likwidacyi i do porządkowania podać,

Tak zgłoszonym i na ogólnom posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy lub jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 6. Kwietnia o godzinie 9. zrana, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazujące.

Zarazem przypomina się wierzycielom niemieszkającym ani w Tarnowie ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111 obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego zamieszczone będą w urzędowym Dzienniku Lwowskim.

C k. Sąd obwodowy

Tarnów dnia 25. Lutego 1875.

(976 2—3) **Edykt.**

L. 1679. Dnia 15. Kwietnia, 20. Maja, 24. Czerwca 1875. o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 235 rep. 233 w Kulczycach, ciała tabularnego nie stanowiącej, Antoniego Kulczyckiego Husta własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego o 95 zł. 92 ct. austr. wal.

Cena wywołania wynosi 150 zł., wadyum 15 zł., przy trzecim terminie realność także niżej ceny wywołania będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.
Sambor 12. Lutego 1875.

(954 1—3) **Edykt.**

L. 4252. C. k. Sąd krajowy w Krakowie czyni wiadomo, iż p. Isserowi Manne zaginąć miał weksel z daty Kraków 6. Kwietnia 1873. na 46 zł. w. a. opiewający, za jeden miesiąc od daty płatny, przez Franciszka Stankiewicza na rzecz Issera Manne wystawiony i poleca wszystkim, którzyby weksel ten posiadali, ażeby w przeciągu dni 45 od dnia ogłoszenia edyktu, takowy c. k. Sądowi krajowemu w Krakowie przedłożyli, albowiem po bezskutecznym upływie tego terminu weksel powyższy na żądanie Issera Manne za umorzony uznany zostanie.

Kraków 26. Lutego 1875.

(955 2—3) **Edykt**

L. 2023. C. k. Sąd krajowy krakowski podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sum 25 zł., 54 zł. i 28 zł. w. a. z pn. Wysokiemu Skarbowi się należących, odbędzie się w gmachu c. k. Sądu krajowego w Krakowie w dniach 11. Maja, 15. Czerwca i 15. Lipca 1875. zawsze o godzinie 10. rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację kopalni „Stanisław" w Tenczynku w Wielkiem Księstwie Krakowskiem położonej należącej do pani Teresy Konopnickiej.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 820 zł. w. a. niżej której kopalnia powyższa w pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie zostanie.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi sądowej, wadyum w kwocie 82 zł. w gotówce lub w publicznych obligacyach Państwa austryackiego, w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich lub też w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego lub banku hipotecznego galicyjskiego z kuponami bieżącemi, które to papiery według kursu jaki w dniu sprzedaży w najnowszej Gazecie Lwowskiej przez chęć kupna mającego do aktu licytacyi złożyć się mającej podanem będzie, nigdy jednak nad ich nominalną wartość przyjęte będą.

Inne warunki licytacyjne jak również wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze c. k. Sądu krajowego krakowskiego.

Kraków 26. Lutego 1875.

(977 2—3) **Edykt.**

L. 7659. C. k. Sąd del. miej. w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 20 zł a. w. z pn. przez Mariem Grün od masy leżącej Wojciecha Wańczyka wywalczonej, odbędzie się w tymże Sądzie na dniu 14. Kwietnia 1875. o godzinie 10. rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. C. 30 w Boguszowy położonej pod następującemi warunkami:

1. Realność ta sprzedaną będzie najwięcej ofiarującemu ryczałtowo w tym stanie w jakim się znajduje, bez poręczenia za obszar i rubrykę dochodów,
2. Za cenę wywołania tej realności przyjmuje się wartość szacunkowa w kwocie 1384 zł. a. w. i realność ta na wyznaczonym terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
3. Każden z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi, złożyć do komisyi licytacyjnej wadyum w ilości 100 zł. w. a.

Rzeczone wadyum ma być złożone albo w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego lub w obligacyach rządowych na okaziciela opiewających z kuponami i talonami, biorąc takowe według kursu ostatniego w Gazecie rządowej wiedeńskiej podanego.

Opis i szacunek sprzedać się mającej realności, tudzież inne warunki licytacyjne mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane lub odpisane.

Nowy Sącz 15. lutego 1875.

Doniesienia prywatne.

KONKURS.

L. 171. 983 1—3

Celem obsadzenia posady Inspektora gminnego przy Wydziale Rady powiatowej w Buczaczu od 1. Maja b. r. z roczną płacą 800 złr. i ryczałt 200 złr. w. a. na objazdy, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają pisemne podania swoje, w których wiek, ukończone studya, znajomość ustaw administracyjnych i języków krajowych, tudzież uzdolnienie w zawodzie kancelaryjnym dokładnie opisane być winne, najdalej do 20. Kwietnia b. r. bezpośrednio lub za pośrednictwem tego urzędu, przy którym obecnie obowiązki pełnią, do Wydziału powiatowego w Buczaczu wnieść.

Zakres czynności inspektora gminnego tudzież obowiązki doń należące, określa szczegółowo instrukcya służbowa.

Posada ta obsadzona będzie w pierwszym roku prowizorycznie.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Buczacz, 18. Marca 1875.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady konduktora dróg dla całego powiatu Jarosławskiego z dniem 1. Stycznia 1876, za kontraktem służbowym, prowizorycznie w pierwszym roku — ogłasza się niniejszem konkurs.

Płaca roczna 500 złr. w. a., ryczałt na objazdy w powiecie 300 złr austr. wal.

Ubiegający się o tę posadę, winni swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, wnieść w drodze właściwej do Wydziału powiatowego Jarosławskiego w przeciągu sześciu miesięcy.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Jarosław, dnia 10. Marca 1875.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.